

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Plan dobry dla Polski

Politycy PiS rozmawiali w Sejmie o warunkach, które Polska musi spełnić w ramach tzw. kamieni milowych, oraz korzyściach wynikających z KPO.

s.4

REKLAMA

PRZECZYTAJ W JUTRZEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ

**PKN ORLEN BUDOWA KONCERNU
MULTIENERGETYCZNEGO SZANSĄ ROZWOJU
W EUROPIE CENTRALNEJ, POLSCE I NA POMORZU**

PARTNER RELACJI



Gazeta Polska

codziennie

W NUMERZE:
**Dzień Ojca
w trudnych
czasach**

TUSK CHCE WOJNY DOMOWEJ

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński stwierdził, że Donald Tusk przygotowuje w Polsce „coś w rodzaju wojny domowej”, a jego działania prowadzą do ostrych konfliktów, co grozi niebezpiecznymi konsekwencjami. – Szef Platformy wszedł w rewolucyjną agendę. Mamy do czynienia z bardzo nieodpowiedzialnym zachowaniem – mówi prof. Mieczysław Ryba, politolog i historyk.

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSPODARKA

Żyjemy lepiej od Portugalczyków

Poziom rzeczywistej konsumpcji indywidualnej przeciętnego Polaka wyniósł w ub.r. 84 proc. średniej dla 27 krajów Unii Europejskiej – wynika z danych Eurostatu. Wskazują one, że poziom życia w Polsce jest już wyższy niż w Portugalii (83 proc. średniej UE) i zbliża się do tego w Hiszpanii (85).

s.9

ŚWIAT

Ukraina o krok bliżej do UE

Podczas rozpoczynającego się spotkania szefów państw i rządów Unii Europejskiej ma zostać podjęta decyzja o przyznaniu Ukrainie i Mołdawii statusu krajów kandydujących. – Powinniśmy włączyć Kijów do współpracy w politykach sektorowych i do wspólnego rynku – mówi nam były szef MSZ Witold Waszczykowski.

s.7

GOSPODARKA

Państwowe firmy siłą gospodarki

Według ekspertów to państwowe firmy działają stabilizująco na funkcjonowanie strategicznych obszarów polskiej gospodarki. Czy ich potencjał odegra kluczową rolę w przezwyciężaniu kryzysu gospodarczego wywołanego inwazją Rosji na Ukrainę? – zastanawiali się uczestnicy panelu w ramach Kongresu 590.

s.8

SPOŁECZEŃSTWO

Przywództwo na fali Zeitenwende

Trzy miesiące po mowie kanclerza Niemiec krystalizuje się faktyczna istota Zeitenwende. W środę przewodniczący SPD Lars Klingbeil powiedział, że po blisko 80 latach powściągliwości Niemcy mają teraz nową rolę w międzynarodowym układzie współrzędnych. O jakiej roli mówił szef socjaldemokratów?

s.12





George Washington
(1732–1799) amerykański generał i polityk, wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775–1784), pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1790–1797

\\ Pracuj wciąż nad tym, aby w twej piersi był żywy ten płomyk Boskiego ognia, który nazywa się sumieniem. \\



POGODA

Czwartek 23.06 Pogodnie

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Agrypina, Albin, Anna, Edelfruda, Hanna, Józef, Wanda, Zenon

Gdańsk 22°C 15°C	Lublin 23°C 13°C
Katowice 25°C 13°C	Kraków 24°C 15°C
Łódź 24°C 14°C	Poznań 28°C 17°C
Warszawa 24°C 15°C	Wrocław 27°C 16°C

Piątek 24.06 Słonecznie

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Danuta, Emilia, Jan, Longin, Longina, Wilhelm

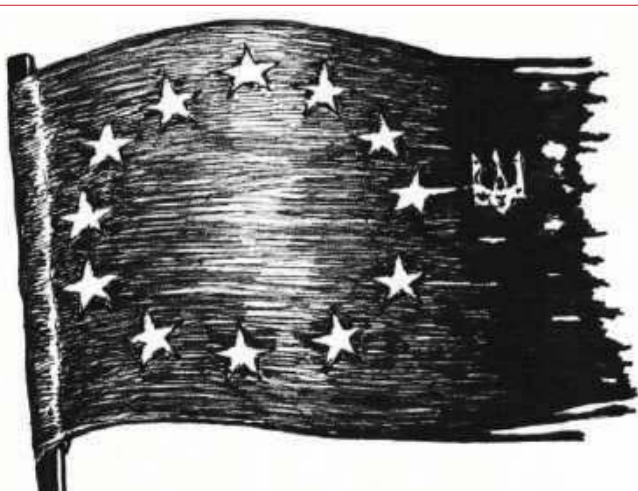
Gdańsk 25°C 17°C	Lublin 26°C 17°C
Katowice 26°C 18°C	Kraków 26°C 18°C
Łódź 26°C 17°C	Poznań 28°C 20°C
Warszawa 27°C 18°C	Wrocław 28°C 20°C

LESZEK GALAROWICZ

Jak zatrzymać nauczycieli?

Jutro uczniowie ostatni raz w tym roku szkolnym przekroczą mury szkoły, roku trudnym, m.in. przez pandemię czy narastające frustracje nauczycieli. Mijający rok szkolny upłynął pod znakiem dyskusji nad propozycjami zmian w Karcie nauczyciela, z których część udało się przeprowadzić (skrócenie ścieżki awansu zawodowego), a niektóre – jak zwiększenie nauczycielskiego pensum – upadły. Faktem jest, że w nie najlepszej kondycji kończą ten rok nauczyciele, spośród których coraz więcej albo odchodzi, albo na razie po cichu myśli o odejściu z zawodu. Powody? Niskie zarobki, niski prestiż zawodu, pandemia, negatywny odbiór społeczny tej profesji, coraz bardziej roszczeniowi rodzice, którzy ingerują w pracę nauczyciela. MEiN musi jak najszybciej zadziałać, żeby za kilka lat nie okazało się, że nauczycielem zostaje tylko ten, komu nie powiodło się w życiu.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOLEK

Milczenie nie zawsze jest złotem

Nowe doniesienia „WP Sportowych Faktów” o relacjach Czesława Michniewicza z Ryszardem Forbichem, ps. Fryzjer, oparte na analizie 60 tys. stron sądowych akt, sprawiają, że selekcjoner nie może milczeć. Kilkaśset połączeń z bossem piłkarskiej mafii, bez mała 30 godzin rozmów – również przy okazji sprzedanych meczów przez prowadzonego przez Michniewicza Lecha Poznań blisko 20 lat temu – nie da się zbyć krótkim „nic nie pamiętam”. Owszem, autor artykułu Szymon Jadczyk miał z góry postawioną tezę, którą wygłosił podczas pierwszej konferencji prasowej z udziałem trenera. Wciąż również brakuje dowodu na to, że Michniewicz sprzedawał mecze, ale opiekun najważniejszej drużyny w Polsce musi być poza jakimikolwiek podejrzeniami. Panie selekcjonerze, należą się nam wyjaśnienia, a jeśli dziennikarz podał nieprawdę o pana relacjach z „Fryzjerem”, to trzeba go pozwać. Milczenie i taktyka na przeczekanie burzy przed zbliżającym się wielkimi krokami mundialem w Katarze nie są najlepszym rozwiązaniem.



Marcin Wolski

Blokada Kaliningradu

Są chwile, gdy przestaje żartować prześmiewca
– dzielna Litwa blokuje drogę do Królewca. W krótkim czasie ta baza wojenna dla Rusi albo straszyć przestanie, albo się udusi. A co będzie w przyszłości? Niemcom może chodź, by położyć tam łapę i Prusy odrodzić. Można też dać miejscowym wizję na zachętę – wolny region rosyjski, co Unii fragmentem. Mnie najbardziej pasuje propozycja pilna, by stworzyć protektorat Warszawy i Wilna. Lecz na razie się trzyma rosyjskie dowództwo, są wyrzutnie, rakiety, głód, smród i ubóstwo.

Krzysztof
WołodźkoWyrzut
sumienia

W Polsce od dawna trwa festiwal politycznej niegodziwości wobec Lecha Kaczyńskiego. Z jego kolejną odsłoną mamy do czynienia w Tarnowie, gdzie tamtejsi rządzący i elektorat totalnej opozycji długo robili, co mogli, żeby pomnik prezydenta Polski nie stanął w mieście. W minioną sobotę aktywiści opozycji starali się zakłócić odsłonięcie pomnika, a na początku tygodnia prezydent Tarnowa wciągnął w sprawę lokalną prokuraturę. Wszystko to jest oczywiście odpryskiem tego, co dzieje się w szerszym planie: metapolitycznym, geopolitycznym, kulturowym i cywilizacyjnym. Bardzo zły przykład dał od lat platformerskie władze stolicy Polski – ich małość i małostkowość, niechęć do godnego upamiętnienia Lecha Kaczyńskiego są oczywiście dyktowane partyjną rozgrywką. Są to jednak wyłącznie objawy – znaczna część elit, które zdecydowały o kształcie III RP, dała się zamknąć w jakiejś skarłowaciałej wizji polskości, podporządkowanej potężnym siłom ze Wschodu i z Zachodu. Pomylili Realpolitik z kunktatorstwem, koniunkturalizmem i tchórzostwem. Lech Kaczyński za ich błędy zapłacił największą cenę. Jest dla nich wyrzutem sumienia. I dlatego tak nienawidzą jego pamięci.

Adrian
StankowskiGłęb
intelektu

Środowisko polityczne PO zapewne puchło z dumy, patrząc na wybrzyk posłanki Klaudii Jachiry, która postanowiła uświetnić uroczystość zaprzysiężenia szefa NBP prof. Adama Gapińskiego deszczem konfetti z fałszywych banknotów. Przez chwilę myślałem, że pani poseł w ten sposób zgłosiła swoją kandydaturę na stanowisko szefa NBP. Inflacja oczywiście od razu padłaby z wrażenia, nawet w USA i Turcji. Potem jednak doszedłem do wniosku, że posłanka Jachira obwieściła światu tak oczekiwany program PO zwalczania inflacji, którym ma być rozsypywanie pieniędzy z balkonów. Mam nadzieję, że prawdziwych i pochodzących z zasobów własnych pani poseł lub partii, która ten polityczny diament odkryła. Ostatnio posłanka Leszczyna stwierdziła zaś, że PO program posiada, ale ujawni go dopiero po wygranych wyborach. To kolejna nowatorska myśl polityczna – już wyobrażam sobie tłumy wyborców z płonącymi z ciekawości policzkami, tłoczących się, by zagłosować na PO tylko po to, by poznać jej program. Brak jakiegokolwiek pomysłu na Polskę Donald Tusk jak zwykle stara się zamaskować zdartymi płytami walki z Kościołem, aborcji oraz powrotu do przemysłu pogardy i siania nienawiści.



STAŁOWA WOLA ZYSKA TERENY INWESTYCYJNE

SEJM \ Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (OSZ) pozytywnie zaopiniowała wniosek prezydenta Stalowej Woli dotyczący przeniesienia własności 103 ha działek do spółki celowej miasta i ARP. Później tereny te mają być sprzedane koreańskiemu inwestorowi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 23 CZERWCA 2022

3

OPOZYCJA \ Agresywna gra lidera Platformy Obywatelskiej

Tusk chce wojny domowej

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński stwierdził, że Donald Tusk przygotowuje w Polsce „coś w rodzaju wojny domowej”, a jego działania prowadzą do ostrych konfliktów, co grozi niebezpiecznymi konsekwencjami. – Szef Platformy wszedł w rewolucyjną agendę. Mamy do czynienia z bardzo nieodpowiedzialnym zachowaniem – mówi prof. Mieczysław Ryba, politolog i historyk.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Prowadząca program w TVP Info Danuta Holecka zapytała prezesa Kaczyńskiego, co sądzi o słowach Donalda Tuska, który stwierdził, że w razie wygrania wyborów przez jego ugrupowanie znacznie „wymiać żelazną miotłą”. Chodziło o zrobienie porządków po rządach PiS oraz dokonanie rozdziału Kościoła od państwa.

– Sądzi pan, że przewodniczący Platformy przygotowuje na kampanię jakąś dyskusję ideologiczną? – pytała Holecka. – Sądzę, że [Donald Tusk] przygotowuje coś w rodzaju wojny domowej w Polsce. Że ten szok wynikający z utraty władzy – oni, zdaje się, byli przekonani, że będą tutaj rządzić bardzo, bardzo długo – doprowadził do jakichś zmian psychicznych i przede wszystkim snucia planów, które z demokracją i praworządnością nie mają nic wspólnego, a które muszą doprowadzić do niezwykle ostrych konfliktów ze wszystkimi tego konsekwencjami. Więc mogę tylko ostrzec tych wszystkich, którzy chcieliby głosować na takie rozwiązania, że później będą tego



Szef PO niedawno mówił, że przywrócenie stanu sprzed reformy wymiaru sprawiedliwości nie będzie wymagało procesów legislacyjnych. – Nie będzie trzeba ani jednej, ani stu ustaw. Trzeba będzie kilku odważnych ludzi, którzy wyproszą panie i panów, którzy nielegalnie zajmują miejsca, i wyprowadzi się [ich] z budynku, po prostu – mówił Tusk | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

fatalne skutki – mówił Jarosław Kaczyński. Dodał, że apelowanie do Donalda Tuska jest bezsensowne. – To jest pewien stan psychiczny – ocenił.

Jak podkreśla w rozmowie z „Gazetą Polską” prof. Mieczysław Ryba, ważnymi elementami polityki Donalda

Tuska są m.in. zapowiedzi zemsty, a także budzenie konfliktów. – Pamiętajmy, że totalność opozycji od dłuższego czasu wprowadza elementy destrukcji – mówi. Przypomina zachęcanie do karania Polski i wprowadzania sankcji przez Brukselę oraz skandaliczne za-

chowania związanych z Tuskiem polityków w sprawie sytuacji na polsko-białoruskiej granicy.

– Szef Platformy wszedł w rewolucyjną agendę. Mamy do czynienia z bardzo nieodpowiedzialnym zachowaniem opozycji. Donald Tusk postuluje lewicowe

hasła związane z rewolucją seksualną i kulturową. Wszystko to w dobie wojny budzi niepokoje społeczne – ocenia. Donald Tusk zapowiedział bowiem niedawno, że jeśli PO wygra wybory, zalegalizowana zostanie aborcja do 12. tygodnia ciąży po konsultacji z lekarzem, a także związki partnerskie. Politolog wyjaśnia, że Tusk chce w ten sposób zdobyć lewicowych wyborców, co może prowadzić do niebezpiecznych skutków. – Pamiętajmy, że działania rewolucyjne 1968 r. i późniejsze były korzystne dla Związku Radzieckiego, bardzo osłabiły Zachód. Możemy sobie wyobrazić analogiczne zachowania w sytuacji wojny z Rosją, czego przedsmak widzieliśmy podczas strajków kobiet, co również utrudniło walkę z pandemią. To bardzo niebezpieczna gra – mówi politolog. – Chodzi o destrukcję życia społecznego w najbardziej elementarnych dziedzinach – wyjaśnia.

Warto przypomnieć, że szef PO niedawno mówił, że przywrócenie stanu sprzed reformy wymiaru sprawiedliwości nie będzie wymagało procesów legislacyjnych. – Nie będzie trzeba ani jednej, ani stu ustaw. Trzeba będzie kilku odważnych ludzi, którzy wyproszą panie i panów, którzy nielegalnie zajmują miejsca, i wyprowadzi się [ich] z budynku, po prostu – mówił Tusk. Zdaniem wielu komentatorów jest to provokowanie do przemocy. Przypomnijmy, że w październiku 2010 r. Ryszard Cyba zastrzelił polityka PiS Marka Rosiaka w łódzkiej siedzibie partii. Kierował się on motywami politycznymi.

Prawica odzyskała większość

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda dokonał zmian w rządzie. Szef MON Mariusz Błaszczak został powołany na funkcję wicepremiera. Agnieszka Ścigaj, Włodzimierz Tomaszewski i Zbigniew Hoffmann zostali powołani na funkcje ministrów członków Rady Ministrów. To oznacza, że do koalicji przystąpiło koło poselskie Polskie Sprawy, które zostało uszczuplone przez Pawła Szramkę.

Przed kilkoma dniami z funkcji wicepremiera ustąpił prezes PiS Jarosław Kaczyński. To realizacja zapowiedzi, którą lider Zjednoczonej Prawicy złożył na łamach „Gazety Polskiej”. Miejsce Kaczyńskiego w rządzie zajął powołany na wicepremiera szef MON Mariusz Błaszczak. Jak zapowiadał Kaczyński, Błaszczak pokieruje też komitetem ds. bezpieczeństwa. – To dobra de-

cyzja. Pan Mariusz Błaszczak doskonale orientuje się w tym temacie i od lat działa na rzecz polskiego bezpieczeństwa – mówi nam Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony. Podobnego zdania jest prezydent Andrzej Duda, który podkreślił, że pod kandydaturą ministra obrony narodowej podpisał się dwiema rękami. – Mało jest dzisiaj w łonie Zjednoczonej Prawicy osób o takim

doświadczeniu w dziedzinie bezpieczeństwa, jak minister Mariusz Błaszczak – ocenił prezydent. Jak twierdzi Wojciech Skurkiewicz, Jarosław Kaczyński podjął słuszną decyzję, skupiając się na pracy w Prawie i Sprawiedliwości. Jego zdaniem partia potrzebuje mobilizacji.

Tuż przed sezonem ogórkowym w polityce rząd odzyskuje też stabilną większość w Sejmie. Do tej pory prze-

głosowywanie ustaw ułatwiały szable Pawła Kukiza, który jednak działał, opierając się na metodzie wzajemnego wspierania projektów. Teraz korzystanie z oferty Kukiza jest niekonieczne, gdyż do rządu weszła Agnieszka Ścigaj z koła Polskie Sprawy, co spowodowało, że Zjednoczona Prawica ma 231 posłów. Mogło być 232, ale koło Agnieszki Ścigaj opuścił Paweł Szramka. Z po-

słami Pawła Kukiza większość wynosi 234. To jednak nie koniec zmian w rządzie. Prezydent powołał na funkcję ministra członka Rady Ministrów Zbigniewa Hoffmanna, posła PiS, zastępcę szefa KPRM i sekretarza komitetu ds. bezpieczeństwa. Hoffmannowi ma podlegać bieżący nadzór nad komitetem i koordynacja prac.

Funkcję ministra członka Rady Ministrów objął także poseł PiS Włodzimierz Tomaszewski, wywodzący się z Partii Republikańskiej. Tomaszewski zajął miejsce Michała Cieślaka, który niedawno zrezygnował z funkcji ministra w związku z incydem na pocztę w Pacanowie.

.....
Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-14

SPOŁECZEŃSTWO

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



STOP ABORCJI

SEJM \ To jest zły pomysł i jest to pomysł, który jest przede wszystkim niezgodny z konstytucją, nie ma szans na dalszy bieg tego projektu – powiedział w środę rzecznik rządu Piotr Müller, odnosząc się do obywatelskiego projektu liberalizującego przepisy dotyczące aborcji.

GREENPEACE \ Ile zarobi zielony?

Tłusty budżet aktywistów

Greenpeace to jedna z najbogatszych organizacji ekologicznych. W czasach rządu Prawa i Sprawiedliwości jej budżet niemal się podwoił za sprawą dofinansowania z zagranicy i w ubiegłym roku wyniósł ponad 13 mln zł. To historyczny rekord. Znacznie spadły jednak wpłaty w ramach 1 proc. podatków. Greenpeace to organizacja, która walczyła m.in. z kopalnią w Turowie, murem na granicy, przekopem Mierzei Wiślanej. Ostatnio aktywiści walczą o nowy park narodowy w Karpatach, który nie ma merytorycznego usprawiedliwienia.

Jacek Liziniewicz

Gazeta Polska Codziennie” zapoznała się z dokumentami finansowymi organizacji Greenpeace. W 2021 r. aktywiści pobili rekord, jeśli chodzi o przychody. Ich budżet przekroczył już 13,2 mln zł. Organizacja z roku na rok zdobywa coraz większe pieniądze. A czasy rządów Zjednoczonej Prawicy to diametralny przyrost dochodów. W 2014 r. organizacja wykazywała przychód 7,7 mln zł. Co ciekawe, całkowicie zmieniła się struktura przychodów. W 2014 r. głównym źródłem był 1 proc. podatku, z którego wpływało ponad 3,5 mln zł. W ubiegłym roku Polacy jednak tak chętnie nie dzielili się z Greenpeace’em swoim odpisem od podatków. Z tego tytułu zyskał on jedynie 559 tys. zł.

Ile można zarobić w Greenpeace?

Brak wpłat z 1 proc. organizacji zrekompensowały wpłaty od osób prawnych. Dziś to już ponad 6 mln zł. W 2014 r. wpłaty te przekraczały nieznacznie 1,3 mln zł. Osoby prawne to według Greenpeace’u fundusze zagraniczne. „Główną osobą prawną wspierającą fundację jest jej fundator, czyli stowarzyszenie Greenpeace na Europie Środkowej i Wschod-



Greenpeace często wykracza poza zieloną agendę. W ostatnim czasie zajmuje się szeregiem tematów uderzających w polską energetykę i gospodarkę | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

nią z siedzibą w Wiedniu. Ważną osobą prawną wspierającą Greenpeace w Polsce jest także fundacja Greenpeace International. Korzystamy też z grantów starannie wyselekcjonowanych fundacji: European Climate Foundation, Rausing Trust, Oak Foundation, Umweltstiftung, Grassroots Foundation – czytamy w wyjaśnieniach aktywistów.

Ile można zarobić w organizacji? Jeżeli jest się wysoko w strukturze, to moż-

na wyciągnąć miesięcznie nawet 17,7 tys. zł. Gdy jednak podzielimy wydatki na pracowników z etatami, to otrzymujemy średnie zarobki na poziomie 7,7 tys. zł miesięcznie. Koszty pięcioosobowego zarządu to ponad 2 mln zł.

Nie tylko zielone problemy

Faktem jest, że Greenpeace wchodzi w większość tematów politycznych i słynie z ostrej krytyki rządu PiS. Często wykracza rów-

nież poza zieloną agendę, atakując np. reformę sądów. W ubiegłym roku organizacja szczyła się zaangażowaniem w wyłączenie kopalni Turów i próbą sparaliżowania działalności kolejnych dziewięciu kopalń. Greenpeace protestował też przeciwko murowi budowanemu na granicy.

W ostatnim czasie organizacja zajmuje się szeregiem tematów uderzających w polską energetykę i gospodarkę.

Kolejny park narodowy?

Najświeższa akcja Greenpeace’u związana jest z tworzeniem Turnickiego Parku Narodowego. To pomysł jeszcze z lat 30. ubiegłego wieku. Jednym z pomysłodawców był Tadeusz Trella. Ciekawa była jego argumentacja w latach 30.

„W czasie od końca wojny światowej po lata ostatnie dokonały się na Turnicy głębokie przemiany, najpiękniejsze drzewostany padły pod siekierami drwali, miejsce lasów wysokopięnych zajęły rozległe zręby i młodniki, przeważnie z wprowadzonych, obcych dla Turnicy gatunków, jak świerki, sosny, modrzewie, dęby i wiązy, bór karpacki w swej naturalnej, pierwotnej postaci zachował się jedynie w nielicznych zakątkach. Zabezpieczenie ocalałego od zagłady pierwoboru w formie rezerwatu, przynajmniej na jednym z najbardziej charakterystycznych stanowisk, ułatwia do pewnego stopnia okoliczność, że obszar ten, dochodzący 25 km², w przeważnej większości jest własnością Skarbu Państwa, zaś niewielka pozostała część północno-wschodnia należy do Polskiej Akademii Umiejętności” – pisał na łamach „Ochrony Przyrody” Tadeusz Trella.

Z tego wynika, że zdaniem przyrodnika 80 lat temu teren projektowanego dzisiaj parku narodowego był już w znacznym stopniu zdegenerowany i przekształcony. Powierzchnię tego, co ewentualnie można ratować, oszacował on na 25 km kw., czyli na 2,5 tys. ha. Tymczasem dzisiaj, po 80 latach prowadzenia gospodarki leśnej, aktywiści chcą powołać park o wielkości... od 17 do 19 tys. ha.

Plan dobry dla Polski

KPO \ We wtorek wieczorem zebrał się w Sejmie klub Prawa i Sprawiedliwości. Jednym z tematów rozmów były kwestie związane z Krajowym Planem Odbudowy. Politycy rozmawiali o warunkach, które Polska musi spełnić w ramach tzw. kamieni milowych, oraz korzyściach wynikających z KPO.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński w rozmowie z „Codzienną” przedstawił szczegóły rozmów klubu Prawa i Sprawiedliwości. – W trakcie posiedzenia klubu poruszono m.in. kwestie dotyczące Krajowego Planu Odbudowy. Zarówno z wypowiedzi pana premiera Mateusza Morawieckiego, jak i pana ministra Waldemara

Budy wynikało, że kamienie milowe nie są zagrożeniem dla Polski i nikt nie pozwoliłby na to, aby było inaczej – zaznaczył.

– Ich kształt będzie jeszcze ustalany w ustawach. Wszystko jest w czasie konsultacji. Jedno jest pewne: dla nas najważniejsza jest teraz jedność i spójność obozu Zjednoczonej Prawicy, bo podzie-

leni możemy oddać niechący zwycięstwo Platformie Obywatelskiej, a przecież nie o to chodzi – podkreślił polityk.

Sprawa kamieni milowych i warunków Komisji Europejskiej wzbudza emocje wśród polityków formacji rządzącej. Premier Mateusz Morawiecki podczas piątkowego spotkania z klubami „Gazety Polskiej” podkreślił, że KPO

i związane z nim tzw. kamienie milowe nie zagrażają polskiej suwerenności. – 99 proc. z nich – jest w interesie Polski. Ten jeden procent to kamienie dotyczące wymiaru sprawiedliwości. Wiecie co? Reformujemy już ten wymiar sprawiedliwości siódmy rok. Ja bym nie chciał umierać za wymiar sprawiedliwości. Naprawdę. Nie opłaca się – mówił premier.

Wypowiedź ta spotkała się z reakcją Zbigniewa Ziobry. „Wraz z odejściem Beaty Szydło skończyło się zielone światło dla zmian w sądownictwie. Czy polityka ustępstw wzmocniła Polskę? Dziś sądownictwo, jutro likwidacja polskiej energetyki

węglowej, pojutrze samochodów z silnikiem Diesla i benzynowych, a dalej? Ustępstwa rodzą tylko wilczy apetyt UE” – napisał minister sprawiedliwości na Twitterze. Na to z kolei zareagował Jarosław Kaczyński. – Nie było żadnej zmiany zielonego światła dla reformy wymiaru sprawiedliwości. To taka niedobra gra taktyczna, całkowicie niepotrzebna – powiedział PAP prezes PiS Jarosław Kaczyński.

1 czerwca Komisja Europejska po ponadrocznych negocjacjach zaakceptowała polski Krajowy Plan Odbudowy.

.....
Adrian Siwek



POWSTANIE 1000 HAL SPORTOWYCH
INFRASTRUKTURA \ Premier Mateusz Morawiecki wraz z ministrem sportu Kamilem Bortniczukiem ogłosili start programu budowy hal sportowych. Koszt budowy 1000 obiektów ma wynieść ok. 2 mld zł.



INFLACJA STRESUJE
BADANIE \ 75 proc. Polaków stresuje się inflacją, a 69 proc. kredytem hipotecznym – wynika z raportu „Stres a praca”. Blisko 40 proc. chciałoby wydłużenia godzin pracy w zamian za pracę cztery dni w tygodniu.

ENERGETYKA \ Rząd stawia na wydobywanie

Będzie więcej taniego węgla

My dzisiaj polskie górnictwo odbudowujemy, po latach wygaszania – powiedział w Sejmie Jacek Sasin, minister aktywów państwowych. Polski rząd planuje zwiększenie wydobywania, a także przeznaczy 3 mld zł na rekompensaty do zakupu węgla przez Polaków.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

To, że w ogóle mamy jeszcze dzisiaj w Polsce wydobywanie węgla, to zasługa rządów Prawa i Sprawiedliwości – mówił minister Sasin, nawiązując do katastrofalnej dla górnictwa polityki sprzed 2015 r. Przypominał, że przeznaczone zostaną pieniądze na ratowanie polskiego górnictwa. – Żebyśmy mogli kontynuować wydobywanie nie tylko na takim poziomie jak dziś, ale je zwiększać – odpo-



Polski rząd planuje i wdraża inwestycje, które pozwolą nam w najbliższych latach mieć więcej węgla | fot. AdobeStock/d

wiedział Jacek Sasin na zarzut, że polski rząd dąży do wygaszenia górnictwa. – Planujemy i wdrażamy również inwestycje, które pozwolą nam w najbliższych latach mieć więcej węgla – zapewnił. Podkreślił, że obecny rząd odbudowuje polskie górnictwo po latach wygaszania.

Z kolei na posiedzeniu sejmowej komisji ds. energii, klimatu i aktywów państwowych odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych

paliw. Planowane rozwiązania wyjaśniła minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. Podmiot importujący węgiel będzie mógł otrzymać rekompensatę 750 zł na 1 tonę. – Jednocześnie importer, przystępując do programu, deklaruje, że nie sprzeda węgla dla odbiorcy końcowe-

go po cenie wyższej niż cena GUS z roku ostatniego, czyli 996 zł. Oczywiście jeżeli zdecyduje się sprzedać taniej, może to zrobić – podkreśliła minister. Minister Moskwa poinformowała, że pojedyncze gospodarstwo domowe będzie mogło odebrać maksymalnie 3 t węgla. Ten sam mechanizm będzie obowiązywał dla spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. – Maksymalna kwota rekompensat, jaka jest przewidziana w naszym budżecie, to są 3 mld zł, i to jest całość instrumentu wsparcia – mówiła minister. Podkreśliła, że rośnie zainteresowanie węglem w państwach unijnych. – Widzimy deklaracje Holandii, Niemiec, Austrii, ale nie tylko. Czesi też deklarują kolejne przedłużenia pracy swoich kopalni i konieczność zakupu węgla z importu – wymieniała szefowa resortu klimatu. Projekt przewiduje utworzenie bazy danych osób zainteresowanych zakupem paliwa stałego na potrzeby swojego gospodarstwa domowego. W tej bazie będzie musiał zarejestrować się każdy chętny. Rejestracja ma się odbywać elektronicznie albo poprzez placówki Poczty Polskiej.

Absurdalny pomysł Kosiniaka

POPULIZM \ Lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz postanowił podzielić się swoim pomysłem na obniżenie cen benzyny w Polsce. Polityk stwierdził, że Orlen... powinien przestać pobierać marżę za sprzedaż.

Benzyna byłaby dużo tańsza, gdybym był premierem, bo byśmy nie pobierali marży, tak jak pobiera ją Orlen. Dzisiaj, gdyby pan prezes Obajtek przestał tak starać się o bycie prymusem i najlepszym zawodnikiem w drużynie prezesa Kaczyńskiego, który przyniesie najwięcej pieniędzy do skarbu państwa, i zajął się autentycznie tym, do czego powołana jest rafineria w Płocku, petrochemia Płocka, czyli Orlen. Nie kupować gazety, nie wydawać prasy, tylko zajmować się taną benzyną, to dzisiaj benzyna mogłaby być od razu z dnia na dzień o 50 gr tańsza, nawet o złotówkę – powiedział Kosiniak-Kamysz Polsat News.

Wypowiedź tę w rozmowie z „Codzienną” ocenił poseł PiS Kazimierz Smoliński. – Sami, rządząc, nigdy nie wykazali takiej odwagi, a w sytuacji kryzysu gospodarczego zamiast obniżyć podatki podnosili je – zauważył. – Pan prezes chyba nie rozumie mechanizmów gospodarczych. Jedna z sieci nie może stosować nierynkowych działań, bo to jest nieuczciwa konkurencja, zakazana przez przepisy unijne. Wszystkie stacje muszą mieć te same warunki, nie można zmuszać jakiejś stacji do tego, żeby nie popierała marży – dodał. Poseł PiS twierdzi, że Orlen stosuje niskie marże. – Były wyliczenia, że nawet gdyby

nie pobierał marży, to i tak nie byłby w stanie obniżyć ceny do takiej, która była przed wojną. Pan Kosiniak-Kamysz z pozycji opozycji może opowiadać bajki, bo nic go to nie kosztuje. Ale jak mógł działać, to wiemy, jak działał. Był w rządzie, który podwyższył podatki i pozabawił Polaków 180 mld zł z funduszy emerytalnych – zaznaczył. Opozycja w ostatnim czasie sięga po najbardziej absurdalne argumenty w sprawie paliw. Kilka dni temu Donald Tusk przekonywał w rozmowie z portalem Natemat.pl, że gdyby objął rządy tu i teraz, paliwo staniałoby do 5,19 zł za litr. – Najbardziej szokuje fakt, że ceny paliwa osiągają absolutnie rekordowe pułapy mimo zdjętego VAT, a Orlen i Lotos notują najwyższe zyski w historii – tłumaczył. Tusk stwierdził, że „ludzie znieśli by umiarkowany i uzasadniony wzrost cen paliwa ze względu na wojnę w Ukrainie, a obecnie za litr popularnej benzyny 95 na większości stacji paliw trzeba zapłacić ponad 8 zł”, sugerując w ten sposób, że za wzrost ceny benzyny odpowiada Orlen, a nie wojna na Ukrainie. Adrian Siwek

Rozpoczęła się druga kadencja prezesa NBP

SEJM \ Wczoraj prof. Adam Glapiński złożył przysięgę i rozpoczął tym samym II kadencję szefowania Narodowemu Bankowi Polskiemu na najbliższych sześć lat. Wydarzenie przebiegło w cieniu happeningu posłanki Klaudii Jachiry.

Posłowie opozycji, którzy nie zgadzają się z kandydaturą prof. Adama Glapińskiego, uznali, że moment zaprzysiężenia jest doskonały na robienie happeningów. W trakcie składania przysięgi opozycja trzymała transparenty z hasłami: „Glapiński musi odejść”, „Rata kredytu hipotecznego +2350 zł”, „Drożyzna PiS”. Najdalej jednak poszła posłanka Klaudia Jachira, która z wysokości miejsca dla dziennikarzy postanowiła rozsypać fałszywe banknoty na głowy swoich kolegów z ław poselskich. Jej zdaniem miało to symbolizować drukowanie pustego pieniądza. – To skandaliczne zachowanie. Nielicujące z powagą posła. Pani Klaudia Jachira zasłużyła na dotkliwą karę finansową. Tylko to może utemperować zachowanie posłanki, która nie ma nic wspólnego z merytoryczną pracą, więc skupia na sobie uwagę poprzez happeningi – mówi nam posłanka Anna Kwiecień z PiS. – Szczerze powiedziawszy, przyszła mi na myśl podobna sytuacja, gdy Marta Lempart wybrudziła czerwoną farbą schody przed naszą siedzibą na ul. Nowogrodzkiej i później obraziła panią, która musiała to sprzątać. Dziś wygląda to podobnie. Po co robić takie rzeczy? – pyta Anna Kwiecień. W obronę Jachirę bierze jednak Donald Tusk. – Każde zachowanie, każde działanie, każdy apel, który skróciłby mękę Polaków, będących konsekwencją rządów Glapińskiego, są godne pochwały – powiedział lider PO. (jal)

wania posłanki, która nie ma nic wspólnego z merytoryczną pracą, więc skupia na sobie uwagę poprzez happeningi – mówi nam posłanka Anna Kwiecień z PiS. – Szczerze powiedziawszy, przyszła mi na myśl podobna sytuacja, gdy Marta Lempart wybrudziła czerwoną farbą schody przed naszą siedzibą na ul. Nowogrodzkiej i później obraziła panią, która musiała to sprzątać. Dziś wygląda to podobnie. Po co robić takie rzeczy? – pyta Anna Kwiecień. W obronę Jachirę bierze jednak Donald Tusk. – Każde zachowanie, każde działanie, każdy apel, który skróciłby mękę Polaków, będących konsekwencją rządów Glapińskiego, są godne pochwały – powiedział lider PO. (jal)



fot. Facebook/d

X ŚWIATOWE SPOTKANIE RODZIN

RELIGIA \ Wczoraj w Rzymie zainaugurowano X Światowe Spotkanie Rodzin. Hasłem przewodnim tegorocznej edycji jest „Miłość rodzinna: powołanie i droga świętości”. W ramach nowej formuły spotkanie odbywa się jednocześnie w Kościołach lokalnych na świecie.

UKRAINA \ Prezydent Zełenski ostrzega, że jednym z kolejnych celów Putina może być Polska

NATO zjednoczone wobec gróźb Putina

Jeżeli Ukraina nie powstrzyma Rosji, zagrożone mogą być kraje bałtyckie, a nawet Polska – ostrzegł prezydent Wołodymyr Zełenski. Na groźby Kremla pod adresem Litwy zdecydowanie zareagowały Stany Zjednoczone. – Nasze przywiązanie do NATO i art. 5 są żelazne. Stoimy przy naszych sojusznikach – zapewnia Waszyngton.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Nie ulega wątpliwości, że walcząc od 120 dni z rosyjskim agresorem, Ukraina broni nie tylko swojej niepodległości, ale również sąsiednich krajów, które po rychłym podbiciu Kijowa stałyby się kolejnym celem militarnym Rosji. Władimir Putin od dawna przekonuje, że jego celem jest stworzenie imperium na miarę ZSRS, a do tego niezbędne jest podbicie tych państw, które kiedyś tworzyły blok sowiecki. Dlatego też od wsparcia Ukrainy i tego, jakie będą dalsze rezultaty tej wojny, zależy przyszłość całej Europy Środkowo-Wschodniej.

O zagrożeniu ze strony Rosji dla innych państw ostrzega prezydent Wołodymyr Zełenski. Odnosił się do ostatnich gróźb Kremla pod adresem Litwy. Jak informowaliśmy w „Codziennej”, zgodnie z unijnymi sankcjami Litwa zablokowała tranzyt rosyjskich towarów do obwodu kaliningradzkiego. Rosja uznała, że to bezpodstawne uderzenie w jej kluczowe interesy, i zapowiedziała kroki odwetowe. – Rosja nie zatrzyma się na terytorium Ukrainy, bo traktuje całe terytorium byłego Związku Radzieckiego jak swoje – powiedział Zełenski. – Jeśli Ukraina nie powstrzyma Rosji, zagrożone mogą być kraje bałtyckie, a nawet Polska – ostrzegł ukraiński przy-



Stanowczo na groźby Kremla odpowiadają Stany Zjednoczone. – Stoimy przy naszych sojusznikach i stoimy przy Litwie – stwierdził rzecznik Departamentu Stanu Ned Price
| fot. POOL/Reuters/Forum

wódca. W gronie państw zagrożonych Zełenski wymienił również Mołdawię

i Gruzję, gdzie od lat trwają tzw. zamrożone konflikty, a rosyjskie wojska bezpraw-

nie okupują część terytoriów tych państw (Naddniestrze w Mołdawii, Abchazja i Osetia Południowa w Gruzji – przyp. red.).

Stanowczo na groźby Kremla odpowiadają Stany Zjednoczone. – Stoimy przy naszych sojusznikach i stoimy przy Litwie – stwierdził rzecznik Departamentu Stanu Ned Price. Dodał, że art. 5 NATO, mówiący o kolektywnej obronie, jest traktowany przez USA jako żelazne zobowiązanie. Wcześniej o ochronie każdego centymetra ziemi wchodzącej w skład Sojuszu przekonywali prezydent Joe Biden oraz amerykański sekretarz stanu Antony Blinken.

Tymczasem Rosja nie tylko grozi Zachodowi, ale dokonuje też prowokacji. W ostatnich dniach uzbrojone rosyjskie śmigłowce wielokrotnie naruszyły przestrzeń powietrzną Estonii. Tallin ostrzega również, że FR prowadzi ćwiczenia, podczas których symulowane są ataki rakietowe na kraje bałtyckie.

„Łowca nazistów” będzie ścigał rosyjskich zbrodniarzy wojennych

ZBRODNI WOJENNE \ Prokurator generalny USA Merrick Garland udał się z niezapowiedzianą wizytą na Ukrainę. Obiecał, że USA pomogą w rozliczaniu zbrodniarzy wojennych, zaangażują w to działanie swojego legendarnego prawnika.

Rosjanie dokonują na Ukrainie zbrodni wojennych praktycznie od samego początku wojny. Strzelają do cywilów, bombardują szkoły i szpitale, używają zakazanej broni itp. Irpień i Buczstały się już ponurymi symbolami, a praktycznie każdy dzień przynosi doniesienia o kolejnych miejscach kaźni.

Szef Departamentu Sprawiedliwości USA odbywa wizytę w Polsce i Francji. W jej ramach udał się bez wcześniejszej zapowiedzi na Ukrainę. W wiosce Krakowiec, oddalonej o ok. 1,5 km od polskiej granicy, spotkał się z prokuratorem generalną Ukrainy Iryną Wenediktową, z którą odbył trwającą prawie godzinę rozmowę.

Rozmawiali o wsparciu śledczym, technicznym i prawnym ze strony USA dla ukraińskich prokuratorów,

którzy walczą o sprawiedliwość dla ofiar rosyjskich zbrodni wojennych. – Stany Zjednoczone wysyłają jednoznaczny komunikat dla zbrodniarzy wojennych. Nie ma miejsca, gdzie będziecie mogli się ukryć – powiedział Garland. – Użyjemy wszelkich dostępnych środków, aby upewnić się, że odpowiedzialni za te okrucieństwa ponieśli odpowiedzialność – dodał. Wkrótce w Departamencie Sprawiedliwości utworzona zostanie specjalna grupa robocza. Jej zadaniem będzie nie tylko wsparcie ukraińskich prokuratorów, lecz także ściganie tych zbrodni, które mieszczą się w amerykańskiej jurysdykcji, np. zabijania przez Rosjan amerykańskich dziennikarzy czy pracowników organizacji pomocowych. Grupa będzie również współpracowała

z międzynarodowymi trybunałami.

Szefem nowej grupy zostanie były szef Biura Dochodzeń Specjalnych Eli Rosenbaum, który w tym celu zawiesi swoją emeryturę. Rosenbaum pracował dla Departamentu Sprawiedliwości przez 36 lat i zdobył sławę, ścigając mieszkających w USA nazistów i Żydów, którzy pomagali w Holokauście. Zastąpił go współpracownik ze Światowym Kongresem Żydów, co doprowadziło do ujawnienia, że był prezydent Austrii Kurt Waldheim był członkiem oddziału, który dokonywał zbrodni wojennych w Grecji i Jugosławii, co sprawiło, że większość państw traktowała go jako persona non grata. Media ochrzciły Rosenbaum „łowcą nazistów”, ale on sam nie lubi tego pseudonimu. Według dziennika „New York Times” Garland poprosił Rosenbaum o pomoc tydzień temu, a ten niezwłocznie się zgodził.

Wiktoria Młynarz

Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Chińczycy znów prowokują

TAJWAN \ 29 chińskich samolotów wojskowych naruszyło strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu. Tym razem bombowce wykonały nietypowy manewr i okrążyły połowę wybrzeży wyspy.

Ministerstwo obrony Tajwanu poinformowało, że we wtorek 29 samolotów wojskowych Chińskiej Republiki Ludowej naruszyło strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu (ADIZ), zmuszając władze wyspy do reakcji. Wśród samolotów, które nazbyt zbliżyły się do terytorium Tajwanu, znalazło się osiem myśliwców Shenyang J-16, pięć Shenyang J-11, cztery Su-30, dwa samoloty wczesnego ostrzegania Shaanxi KJ-500, dwa samoloty Shaanxi Y-8, jeden Shaanxi Y-9, jeden Xi'an Y-20 oraz sześć bombowców Xi'an H-6. Bombowce odłączyły się od reszty statków i wykonały dłuższy manewr, okrążając połowę wybrzeży Tajwanu.

Przedstawiciele resortu obrony poinformowali, że w reakcji na pogwałcenie prawa władze wyspy wysłały własne samoloty bojowe, aby te monitorowały sytuację.

Jednocześnie włączone zostały systemy obrony przeciwra-kietowej oraz wystosowano serię ostrzeżeń radiowych.

Wtorkowy incydent jest trzecią w tym roku akcją z udziałem tak dużej liczby samolotów. Zwykle Pekin wysyła w kierunku Tajwanu pojedyncze jednostki. Naruszenia ADIZ wpisują się w politykę Pekinu, który uważa Tajwan za zbuntowaną prowincję i integralną część Chin, przez co od lat dąży do przejęcia kontroli nad wyspą i deklaruje gotowość do walki o wpływ. Przedstawiciele Komunistycznej Partii Chin uważają zjednoczenie z wyspą za warunek do realizacji wizji „wielkiego odrodzenia narodu chińskiego”, promowanej przez przywódcę Państwa Środka Xi Jinpinga.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI

AFGANISTAN \ Ze względu na trzęsienie ziemi o magnitudzie 6,1, do którego doszło we wschodniej części Afganistanu, zginęło co najmniej 950 osób, a 610 zostało rannych.

fot. Twitter/d



fot. mat. pras./d

RUCH PIĘCIU GWIAZD BEZ LUIGIEGO DI MAIO

WŁOCHY \ Szef włoskiej dyplomacji opuścił Ruch Pięciu Gwiazd. Powodem odejścia polityka był spór wewnątrz ugrupowania w sprawie dostaw sprzętu wojskowego na Ukrainę.

BRUKSELA \ Status kandydatów do UE dla Ukrainy i Mołdawii

Kijów potrzebuje dwóch ścieżek integracji europejskiej

Podczas rozpoczynającego się dzisiaj spotkania szefów państw i rządów Unii Europejskiej ma zostać podjęta decyzja o przyznaniu Mołdawii i Ukrainie statusu krajów kandydujących. – Jest to gest polityczny i formalnie nie wiąże się z żadnymi gwarancjami UE co do przyznania członkostwa Ukrainie. Nie oznacza on nawet zobowiązania UE do podjęcia negocjacji akcesyjnych z Kijowem. Dlatego nie możemy na tym poprzestać i powinniśmy włączyć Kijów do współpracy w politykach sektorowych i do wspólnego rynku – zauważa były szef polskiej dyplomacji Witold Waszczykowski.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Dzisiaj rozpocznie się dwudniowy szczyt Rady Europejskiej, podczas którego omówione zostaną ostatnie wydarzenia związane z rosyjską agresją na Ukrainę. W Brukseli poruszony zostanie również temat światowego kryzysu bezpieczeństwa żywnościowego, który wywołany został przez Rosję.

Przewodzący UE odbędą ponadto dyskusje na temat wniosków o członkostwo w UE złożonych przez Ukrainę, Mołdawię i Gruzję. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, w ubiegłym tygodniu Komisja Europejska wydała pozytywną opinię w sprawie przyznania Ukrainie oraz Mołdawii statusu państw kandydujących do Unii Europejskiej. W przypadku Gruzji szefowa KE Ursula von der Leyen poinformowała, że zasługuje ona na europejską perspektywę, ale na status kandydata do UE jest jeszcze za wcześnie.

Już wcześniej w mediach pojawiały się informacje, że podczas dwudniowego szczytu



Ukrainę należy bliżej związać z Trójmorszem, którego celem jest rozwój gospodarczy w zakresie energii, transportu, komunikacji – przekonuje europoseł PiS Witold Waszczykowski | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

zapadnie decyzja o przyznaniu Ukrainie i Mołdawii statusu krajów kandydujących. – Pułapką jest to, że ten gest polityczny nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań UE w zakresie podjęcia negocjacji akcesyjnych z Kijowem – zauważa były szef polskiej dyplomacji Witold Waszczykowski.

Są państwa takie jak Albania czy Macedonia Północna, które dysponują od wielu lat statusem kandydackim i na-

dal nie rozpoczęto negocjacji w sprawie unijnego członkostwa. Jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji akcesyjnych państwa muszą spełnić pewne kryteria określone przez Radę Europejską na szczycie w Kopenhadze w 1993 r. i zastrzeżone podczas szczytu Rady Europejskiej w Madrycie w 1995 r. Do kryteriów kopenhaskich zaliczane są m.in. stabilność instytucji gwarantujących demokrację, praworząd-

ność, prawa człowieka, poszanowanie i ochrona mniejszości oraz funkcjonowanie gospodarki rynkowej. W przypadku kryteriów madryckich mówimy o dostosowaniu struktur administracyjnych państw kandydatów m.in. do możliwości sprawnego funkcjonowania polityk wspólnotowych.

Aby móc przystąpić do samej UE, należy ponadto zamknąć wszystkie 35 rozdziałów negocjacyjnych, zawierających

dorobek prawny UE. W przypadku kraju takiego jak Turcja, która w roku 1999 otrzymała oficjalny status kandydata do UE, rozpoczęcie negocjacji o członkostwo nastąpiło w roku 2005. Spośród 33 rozdziałów negocjacyjnych otwarto do tej pory 13, a zamknięto jedynie jeden.

Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” Witold Waszczykowski, potrzebna jest dobra wola polityczna UE, której obecnie nie ma. – W UE są państwa, które obawiają się wejścia Ukrainy z wielkim rynkiem żywnościowym. Niektóre kraje mają również obawy co do rozmiarów Ukrainy i wpływów na system decyzyjny w UE. Są państwa, którym nie zależy na tym przyspieszeniu, są również takie kraje, które w ogóle nie chciałyby Ukrainy w Unii – zauważa europoseł PiS. Zdaniem Waszczykowskiego Ukrainie pod presją wojny przyznano status kandydacki, który jest jedynie symbolicznym gestem.

Z tego też względu Ukrainie należy zapewnić dwie ścieżki integracji. – Z jednej strony prowadzić formalne negocjacje zmierzające do akcesji Kijowa, a z drugiej strony otwierać na Ukrainę poszczególne agencje UE oraz włączać Kijów do unijnych polityk sektorowych. Ukraina powinna otrzymać ponadto dostęp do wspólnego rynku UE – podkreśla Waszczykowski.

Rosjanie sięgają do rezerw i czyszczą dowództwo

WALKI NA FRONCIE \ Rosja nie ustaje w próbach otoczenia Siewierodonecka, ale ma coraz większe problemy z uzupełnianiem wojsk. Kreml zaś, niezadowolony z przebiegu wojny, dokonuje czystki wśród dowódców.

Jak poinformował Sztab Generalny Ukrainy, od początku inwazji siły rosyjskie straciły już ok. 34 230 żołnierzy, a także 1496 czołgów, 3614 pojazdów opancerzonych, 216 samolotów, 182 helikoptery, 752 systemy artylerii, 239 wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet, 99 systemów przeciwlotniczych, 2543 pojazdy i cyster-

ny, 14 jednostek pływających i 614 dronów.

Brytyjskie ministerstwo obrony zwraca z kolei uwagę, że chociaż rosyjskie władze wciąż nie podają żadnych informacji o swoich stratach w czasie inwazji, to jednak dane publikowane przez władze prorosyjskich separatystów dowodzą, że ponosi ona ogromne straty w Donbasie. Resort ocenia, że na-

jeźdźcy dążą do otoczenia regionu Siewierodonecka przez Izium na północy i Popasną od południa, a Rosja szykuje się najprawdopodobniej do próby wysłania do Donbasu dużej liczby jednostek rezerwowych. „Po obu stronach zdolność do tworzenia i wysyłania na front jednostek rezerwowych prawdopodobnie stawiać się będzie coraz bardziej kluczowa dla wyniku

wojny” – podkreślono w analizie ministerstwa.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) zaznaczył zaś, że wiele wskazuje na to, że Kreml prowadzi głębokie przetasowania w strukturze dowodzenia inwazją na Ukrainę, co oznacza dokonanie czystek wśród wysokiej rangi oficerów, którzy są obwiniani za niepowodzenia militarne.

W raporcie ISW podkreślono, że główną siłą szturmową wojsk rosyjskich stali się ochotnicy w regularnej armii, w pododdziałach Rosgwardii i najemnicy z Grupy Wagnera. Rosyjska armia wciąż ma jednak problemy z uzupełnianiem strat, jakie ponosi na froncie. Według rosyjskiej redakcji BBC władze

wysyłają na wojnę żołnierzy bez odpowiedniego przygotowania. Rekruci przechodzą tylko 3–7 dni szkolenia przed wysłaniem „na najbardziej aktywne odcinki frontu”.

Rosyjska armia popełnia wciąż kolejne zbrodnie wojenne, których ofiarami stają się przede wszystkim cywile. Jak poinformował szef władz obwodu donieckiego Pawło Kyrylenko, m.in. ostrzelała ona zakazanymi pociskami kasetowymi mieszkańców miasta Czaśiw Jar, którzy odpoczywali na plaży nad stawem. W wyniku ataku jedna osoba zginęła, 11 zostało rannych.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

KONGRES 590 \ Największe koncerny zapewniają bezpieczeństwo w trudnych czasach

Państwowe firmy siłą gospodarki

Według ekspertów to państwowe firmy działają stabilizująco na funkcjonowanie strategicznych obszarów polskiej gospodarki. Czy ich potencjał odegra kluczową rolę w przezwyciężaniu kryzysu gospodarczego wywołanego inwazją Rosji na Ukrainę? Nad tym zastanawiali się uczestnicy panelu zorganizowanego w ramach Kongresu 590.

Andrzej Ratajczyk

W debacie „Rola spółek skarbu państwa w budowaniu siły gospodarczej Polski”, moderowanej przez Tomasza Sakiewicza, redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, wziął udział Jacek Sasin, wiceprezes Rady Ministrów i minister aktywów państwowych, który zwrócił uwagę na zaangażowanie państwowych spółek w okresie pandemii COVID-19. Wtedy to właśnie duże polskie firmy stały na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, organizując m.in. dostawy niezbędnego sprzętu i środków medycznych oraz szpitale tymczasowe.

W obliczu wojny na Ukrainie kontrolowane przez państwo koncerny zapewniają



Red. Tomasz Sakiewicz i wicepremier Jacek Sasin podczas debaty na Kongresie 590 | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

bezpieczeństwo energetyczne państwa. – Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której nie działałyby takie firmy, jak PKN Orlen, PGNiG, Gaz-System – podkreślił Jacek Sasin. Dodał, że mimo to niektórzy politycy opozycji nadal twierdzą, że państwowe spółki są „źródłem różnego rodzaju

patologii rządów Zjednoczonej Prawicy, dlatego powinno się je sprywatyzować”.

Jak wskazała Iwona Duda, prezes zarządu PKO Banku Polskiego, niezależnie od tego, z jakimi wyzwaniem musi zmagać się gospodarka, niezbędny jest sprawnie działający, silny system bankowy.

– PKO BP w sposób naturalny wspiera rozwój gospodarki kraju, rozwój rodzimych firm, ale też polskie rodziny – stwierdziła prezes Duda.

Z kolei Beata Kozłowska-Chyła, prezes zarządu PZU SA, największej grupy finansowej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, pod-

kreśliła, że tylko tak silny podmiot, oferujący nie tylko ochronę ubezpieczeniową, ale i finansowanie, był w stanie skutecznie pomagać polskim przedsiębiorcom w czasach kryzysu.

Uczestniczący w debacie szefowie spółek energetycznych wskazywali na wielkie wyzwania związane z transformacją energetyczną polskiej gospodarki, które wymagają dużych nakładów inwestycyjnych. Przykładem są projekty jądrowe, które zamierza rozwijać kilka państwowych spółek. – Musimy myśleć strategicznie i takim strategicznym projektem jest energia atomowa. Projekt małych modułowych reaktorów (SMR) pozwoliłby KGHM zadbać o bezpieczeństwo energetyczne – stwierdził Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź.

Putin wpędza Niemcy w recesję

KRYZYS \ Jeśli Rosja całkiem zakręci kurek z gazem, to Niemcom zagrozi recesja – ostrzegło branżowe stowarzyszenie BDI i obniżyło prognozę wzrostu gospodarczego w br. do 1,5 proc. z 3,5 proc. oczekiwanych przed wojną. Niemiecki wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck uważa, że Rosja sieje chaos na europejskim rynku energii.

Rosyjski gaz wprowadzie jest nadal przesyłany przez Ukrainę, ale w obniżonym tempie, a gazociąg Nord Stream 1, kluczowy szlak dostaw do Niemiec, pracuje teraz jedynie na 40 proc. możliwości. Sytuacja ta coraz bardziej niepokoi niemieckie stowarzyszenie branżowe BDI, które zrzesza podmioty z branży przemysłowej. – Ewentualne wstrzymanie dostaw rosyjskiego gazu sprawi, że recesja będzie nieunikniona – ostrzegali przedstawiciele BDI.

Niemcy – podobnie jak Dania, Austria, Holandia, Włochy i inne kraje – uruchomiły pierwszy etap, wczesnego

ostrzegania, swojego trzyetapowego planu walki z kryzysem dostaw gazu. Klaus Mueller, dyrektor Federalnej Agencji ds. Sieci, jednak uspokaja. – Nie nadszedł jeszcze czas, aby ogłosić totalną sytuację kryzysową lub kolejną fazę kryzysu. Zdecydowanie opowiadam się za dokładnym zbadaniem tego, kiedy nadejdzie właściwy czas na najwyższy poziom alarmowy – powiedział.

Mniej spokojny jest niemiecki wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck z koalicyjnej partii Zieloni. – Ograniczenia dostaw gazu z Rosji do Europy przez gazociąg Nord Stream 1,

o których niedawno zdecydowała Moskwa, są atakiem, który ma na celu sianie chaosu na europejskim rynku energii – oświadczył na spotkaniu z szefami branży paliwowej w Berlinie. – To ekonomiczny atak, celowo przeprowadzony przez prezydenta Rosji Władimira Putina. Widzieliśmy już kilka razy ten sposób działania, ze zmniejszeniem dostaw gazu do Bułgarii, Polski, Danii. To próba wywołania w Europie chaosu poprzez podnoszenie cen – skomentował rosyjskie działania Habeck.

Wicekanclerz ostrzegł przed poważnym kryzysem, który jego zdaniem może nastąpić w Niemczech w sezonie grzewczym. – Magazyny gazu są wypełnione tylko w 60 proc. i jeśli w zimę wejdziemy z połową zapasów, a kurek z gazem będzie zakręcony, to będziemy mogli mówić o poważnym kryzysie gospodarczym. Nie będę owijał w bawełnę: to napięta, poważna sytuacja – ostrzegł. Wyraził jednocześnie nadzieję, że uda się zabezpieczyć dostawy na nadchodzącą zimę. – Najważniejsze, aby magazyny gazu były napełnione na zimę w 90 proc. – dodał.

(jak, PAP, BiznesAlert.pl)

W Berlinie kłócą się o auta spalinowe

PRZEMYSŁ \ Niemiecki rząd federalny odrzuca planowany od 2035 r. koniec produkcji aut z silnikami spalinowymi i nie chce już promować e-samochodów. Nasz zachodni sąsiad to jeden z największych na świecie producentów tradycyjnych aut.

Federalne ministerstwa finansów i transportu kierowane przez FDP sprzeciwiają się wcześniejszej zgodzie rządu federalnego na wsparcie planów klimatycznych Komisji Europejskiej. Przede wszystkim FDP stanowczo odrzuca planowany koniec produkcji samochodów z silnikami spalinowymi. – Nie zgodzimy się na to europejskie prawodawstwo – powiedział lider FDP i federalny minister finansów Christian Lindner. Zaproponowany przez Komisję Europejską zakaz sprzedaży samochodów z silnikiem benzynowym lub Diesla został poparty w czerwcu przez Parlament Europejski. To część pakietu Fit for 55. Od 2035 r. samochód spaliny byłby dostępny wyłącznie na rynku wtórnym. Lindner opowiedział się także za niższymi dopłatami do samochodów elektrycznych i znie-

sieniem premii za ich zakup. Oceniał, że nie można sobie pozwolić na nietrafione dotacje. Obecnie państwo dotuje każde e-auto przez cały okres jego eksploatacji kwotą do 20 tys. euro. Lindner podkreślił, że należy zakończyć politykę na kredyt. – Od teraz generowanie bogactwa musi być znowu ważniejsze niż jego dystrybucja – stwierdził. Niemcy to obecnie pierwszy w Europie i piąty na świecie producent samochodów. Volkswagen, największy niemiecki koncern motoryzacyjny, rocznie produkuje prawie 10 mln aut i o pozycję lidera na globalnym rynku walczy z japońską Toyotą. W skład Volkswagena wchodzi kilka marek, zarówno popularnych, jak Seat czy Skoda, jak i luksusowych, jak Bentley czy Lamborghini.

Paweł Woźniak

STATYSTYKA \ Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w maju 2022 r. wzrosła o 8,2 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym spadła o 1,7 proc. Z kolei sprzedaż detaliczna w cenach bieżących wzrosła w ubiegłym miesiącu o 23,6 proc., licząc rok do roku – podał w środę Główny Urząd Statystyczny. Produkcja budowlano-montażowa w ubiegłym miesiącu wzrosła o 13,0 proc. w ujęciu rocznym, a w porównaniu z poprzednim miesiącem zwiększyła się o 14,2 proc.

KONSUMPCJA \ Już dawno wyprzedziliśmy Grecję i Malte, jesteście tuż za Hiszpanią

Żyjemy lepiej od Portugalczyków

Poziom rzeczywistej konsumpcji indywidualnej przeciętnego Polaka wyniósł w ub.r. 84 proc. średniej dla 27 krajów Unii Europejskiej – wynika z danych Eurostatu. Wskazują one, że poziom życia w Polsce jest już wyższy niż w Portugalii (83 proc. średniej UE) i zbliża się do tego w Hiszpanii (85).

Jan Kamieniecki

W ubiegłym roku poziom rzeczywistej konsumpcji indywidualnej przysłówiowego Kowalskiego wyniósł 84 proc. średniej dla 27 państw UE wobec 83 proc. rok wcześniej – podał unijny urząd statystyczny Eurostat. W efekcie przeciętny Polak pod względem poziomu życia wyprzedził Portugalczyka (83 proc. średniej UE) i zbliżył się do Hiszpana (85).

Maciej Kalwasiński z portalu Bankier.pl zwraca uwagę, że już trzeci rok z rzędu w rankingu dobrobytu pięć pozycji za Polakami są inni przedstawiciele starej Unii, czyli Grecy, w przypadku których poziom rzeczywistej konsumpcji indywidualnej wyniósł w ub.r. 76 proc. unijnej średniej. Dwie pozycje za nami jest też Malta (82).



Poziom życia polskich rodzin rośnie, wyprzedziliśmy już Greków i Portugalczyków | fot. AdobeStock/d

Najszybciej do przeciętnego unijnego poziomu życia zbliżali się w 2021 r. Chorwaci (73) oraz Słoweńcy (87), którzy w 2020 r. wyprzedziliśmy, ale na krótko. W ubiegłorocznym zestawieniu Eurostatu Słoweńcy (87) zostali sklasyfikowani przed Polaka-

mi i Hiszpanami. Z państw nowej Unii najbliższej Europy Zachodniej są Litwini ze wskaźnikiem dobrobytu na poziomie 96 – od Włochów (97) dzieli ich tylko jedna pozycja. W porównaniu do stanu z 2002 r. to właśnie nasi sąsiedzi Litwini oraz Ru-

muni (82) gonią kraje starej UE najbardziej dynamicznie.

Jak podał Eurostat, poziomem konsumpcji przewyższającym średnią Unii Europejskiej pochwalić się mogą mieszkańcy dziewięciu państw: Luksemburga (146), Danii (121), Niemiec (120),

Holandii (117), Belgii i Austrii (115), Szwecji (113), Finlandii (112) i Francji (111).

Jak zauważa Kalwasiński, porównanie poziomu życia ludności w różnych krajach jest trudne. – PKB, nawet ten przeliczany per capita i uwzględniający różnice w cenach, nie jest miarą satysfakcjonującą. Dlatego Eurostat publikuje również wyliczenia dotyczące rzeczywistej konsumpcji indywidualnej AIC – podkreśla.

Wskaźnik AIC ma uwzględniać wartość wszystkich dóbr i usług „spożywanych” przez domowe gospodarstwa, w tym tych bezpośrednio pozyskiwanych na rynku, jak i dostarczanych przez państwo czy organizacje non profit, takich jak edukacja i służba zdrowia. Wyliczenia są regularnie rewidowane, co powoduje przetasowania w rankingu.

(Bankier.pl)

REKLAMA

JUŻ JUTRO

Gazeta Polska
codziennie

jedenasty odcinek cyklu „Wybitni Polscy Ekonomiści”:

Antoni Szymański

- Kim był mentor kardynała Wyszyńskiego?
- Czym jest „sprawiedliwa płaca”?
- Na czym polega polityka społeczna?
- Jak ważna jest etyka w ekonomice?

NARODOWY BANK POLSKI

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej



USA CHCĄ ZAMROZIĆ CENY ROPY, BY UDERZYĆ W ROSJĘ

SUROWCE \ Wysokie ceny ropy napędzają inflację na całym świecie i zapewniają Rosji dochody, co sprawia, że sankcje tracą na skuteczności. W odpowiedzi na to amerykańska sekretarz skarbu zaproponowała zamrożenie cen ropy, by odciąć Kreml od pieniędzy na prowadzenie wojny z Ukrainą.

ENERGIA \ Trzeba pilnie przygotować się na największy od lat energetyczny kryzys

Rosja może odciąć Europę od gazu

Międzynarodowa Agencja Energii apeluje, aby Europa przygotowała się na całkowite odcięcie dostaw gazu z Rosji. Zdaniem dyrektora MAE Fatiha Birola trzeba to zrobić natychmiast. Opinię tę podziela poseł Janusz Kowalski. – Moim zdaniem jesienią zabraknie gazu w całej Europie – powiedział w rozmowie z RMF FM. Minister klimatu Anna Moskwa w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” zapewnia jednak, że nie ma ryzyka, by gazu zabrakło w Polsce.

Jan Kamieniecki

Szef MAE podkreślił w środowym wydaniu „Financial Times”, by zabezpieczyć się przed niedoborami energii. Jego zdaniem niedawna decyzja Rosji o ograniczeniu dostaw gazu do krajów europejskich to zapowiedź dalszych cięć, ponieważ Moskwa wykorzystuje to narzędzie jako nacisk na Europę. – Im bliżej do zimy, tym bardziej jasne stają się intencje Rosji. Europa powinna być gotowa na wypadek całkowitego odcięcia rosyjskiego gazu – stwierdził Birol. – Cięcia dostaw rosyjskiego gazu mają na celu uniemożliwienie napełnienia europejskich magazynów i w ten sposób zwiększenie presji ze strony Rosji podczas zimowych miesięcy – zaznaczył.



Fatih Birol, dyrektor Międzynarodowej Agencji Energii, ostrzega Europę przed całkowitym odcięciem dostaw gazu z Rosji
| fot. Facebook/d

Według dyrektora MAE po tym, jak Kreml zakreśli kurek z gazem, europejskie rządy nadal powinny korzystać z elektrowni atomowych, a także podejmować inne środki awaryjne. Pochwalił decyzje niektórych europejskich państw w spra-

wie produkowania większej ilości energii za pomocą elektrowni węglowych. – To są uzasadnione kroki mimo obaw o wzrost emisji dwutlenku węgla – dodał. „Financial Times” przypomina, że Międzynarodowa Agencja Energii już

w ubiegłym roku publicznie oskarżała Kreml o manipulowanie dostawami gazu do Europy w ramach przygotowań do inwazji na Ukrainę. Przytacza też dane, z których wynika, że działania państw UE w celu nieuzależnienia się

od gazu z Rosji zaczynają przynosić efekty.

Obawy o całkowite odcięcie Europy od rosyjskiego gazu podziela poseł Janusz Kowalski. – Moim zdaniem jesienią zabraknie gazu w całej Europie. W tej chwili w UE brakuje ok. 100 mld m sześć. gazu. Czeka nas największy kryzys od kilkudziesięciu lat – powiedział w rozmowie z RMF FM.

Zdaniem posła Solidarnej Polski problemy mogą też dotknąć nasz kraj. – Baltic Pipe może nie uratować Polski przed kryzysem energetycznym, bo rozbudowa gazoportu w Świnoujściu nie jest ukończona, nie mamy też wciąż terminala LNG w Gdańsku. To mogą być problemy przede wszystkim dla polskiego przemysłu, dla chemii, dla petrochemii. Chciałbym się mylić i być optymistą – podsumował poseł Kowalski.

Minister klimatu Anna Moskwa, pytana przez „Dziennik Gazetę Prawną” o to, czy Baltic Pipe ruszy pełną parą od października i czy nie będzie kłopotów z gazem w tym roku w Polsce, stwierdziła jednoznacznie, że „nie ma takiego ryzyka”.

(PAP, BiznesAlert.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Banie Mazurskie
ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż
działki nr 46/11 położonej w Żabinie (obręb Żabin) wraz z znajdującym
się na niej budynkiem po byłej placówce edukacyjnej – szkole

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021, poz. 2213, j.t.)

- Opis nieruchomości: nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Żabin /obręb 0018/, oznaczenie użytku gruntowego w ewidencji Bi (inne tereny zabudowane), działka ewidencyjna nr: 46/11 o pow. 0,4649 ha, zabudowana budynkiem użytkowym po byłej placówce edukacyjnej – szkole, konstrukcji murowanej o powierzchni użytkowej: 1872,02 m² dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr OL1C/00018382/1, w średnim stanie technicznym. Wyposażenie nieruchomości: wodociąg, kanalizacja sanitarna, instalacja elektryczna, telekomunikacja oraz ogrzewanie C.O. Dostęp do nieruchomości z drogi publicznej o nawierzchni utwardzonej. Kształt działki – nieregularny, lokalizacja – dobra.
- Cena wywoławcza nieruchomości: 839 000,00 zł (plus podatek VAT: 23%).
- Termin i miejsce przetargu: 01 września 2022 r. (czwartek), godz. 10⁰⁰, w siedzibie Urzędu Gminy w Baniach Mazurskich (sala narad).
- Wysokość wadium: 61 920,00 zł, termin wpłacenia wadium: do dnia 25 sierpnia 2022 r.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Baniach Mazurskich, strona internetowa Gminy Banie Mazurskie oraz Biuletyn Informacji Publicznej Gminy Banie Mazurskie.
- Dane pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Urząd Gminy w Baniach Mazurskich, ul. Konopnickiej 26, pokój nr 8 lub telefonicznie pod nr tel. (87) 615 71 78.
Więcej informacji można uzyskać pod podanym linkiem:
<https://bipbanie-mazurskie.warmia.mazury.pl/akty/2443/zarzadzenie-nr-63-2022-wojta-gminy-banie-mazurskie-z-dnia-17-czerwca-2022-r-w-sprawie-podania-do-publicznej-wiadomosci-ogloszenia-o-przetargu-na-sprzedaz-nieruchomosci-bedacej-wlasnoscia-gminy-banie-mazurskie.html>
Właściciel nieruchomości zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PERN buduje nowe zbiorniki na paliwa

ENERGETYKA \ PERN, właściciel paliwowych magazynów, rozpoczyna budowę kolejnych ośmiu zbiorników. Dzięki tej inwestycji pojemności magazynowe baz paliwowych wzrosną o 256 tys. m sześć.

Sytuacja geopolityczna, a także sygnały od klientów potwierdzają, że nasze dotychczasowe działania i inwestowanie w nowe projekty są słuszne. Dzięki realizacji kolejnej fazy rozbudowy baz paliw wszyscy możemy czuć się bezpieczniej – powiedział Rafał Miland, wiceprezes PERN. Odnosząc się do rozpoczynającej się budowy nowych zbiorników na paliwa, wyjaśnił, że 256 tys. m sześć. to ponad 4 mln zatankowanych do pełna samochodów. Nowa infrastruktura magazynowa pozwoli na przechowywanie zapasów interwencyjnych oraz bardziej elastyczny

obróć paliwami. W ostatnich trzech latach w efekcie Programu Megainwestycji spółka oddała do dyspozycji klientów 13 zbiorników na paliwa, a w lipcu zakończy budowę kolejnych siedmiu o łącznej pojemności 224 tys. m sześć. Obiekty te są ulokowane w Koluszkach, Nowej Wsi Wielkiej i w Dębogórze. Ośiem nowych zbiorników powstanie w czterech lokalizacjach – Dębogórze (dwa zbiorniki), Rejowiec (trzy zbiorniki), Nowa Wieś Wielka (jeden zbiornik) i Boronów (dwa zbiorniki).

(lus. PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

G.6821.15.2022

Siedlce, dnia 14 czerwca 2022 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY SIEDLECKIEGO

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 oraz 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.)

STAROSTA SIEDLECKI INFORMUJE

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie Czołomyje, gmina Mordy, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 358 o pow. 0,02 ha i nr 552 o pow. 0,2991 ha oraz z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie Kolonia Mordy, gmina Mordy, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 715 o pow. 0,11 ha poprzez udzielenie Miastu i Gminie Mordy zezwolenia na zajęcie części nieruchomości w celu budowy sieci kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej.

Mając na uwadze posiadaną dokumentację w/w działki traktuje się jako nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym wzywam wszystkie osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły i udokumentowały swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości winny się zgłosić do Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 40, 08-110 Siedlce, pok. nr 212 – II piętro, tel. 25 632 45 80 wew. 8.

Jednocześnie zawiadamiam, że jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, wszczęte zostanie postępowanie administracyjne w w/w sprawie.

STAROSTA

/-/ Karol Tchórzewski



COSBY SKAZANY \ Ława przysięgłych w Los Angeles w cywilnym procesie uznała amerykańskiego komika i aktora Billa Cosby'ego winnym molestowania seksualnego w 1975 r. 16-letniej wówczas Judy Huth. Przyznała jej odszkodowanie w wysokości 500 tys. dol. Sprawa Huth jest pierwszą sprawą cywilną przeciwko niemu, która doczekała się procesu. Od 2005 r. ponad 50 kobiet oskarżyło Cosby'ego o napaść na tle seksualnym.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 23 CZERWCA 2022

KULTURA

11

KSIĄŻKA \ Okraszona anegdotami opowieść z życia historyka sztuki

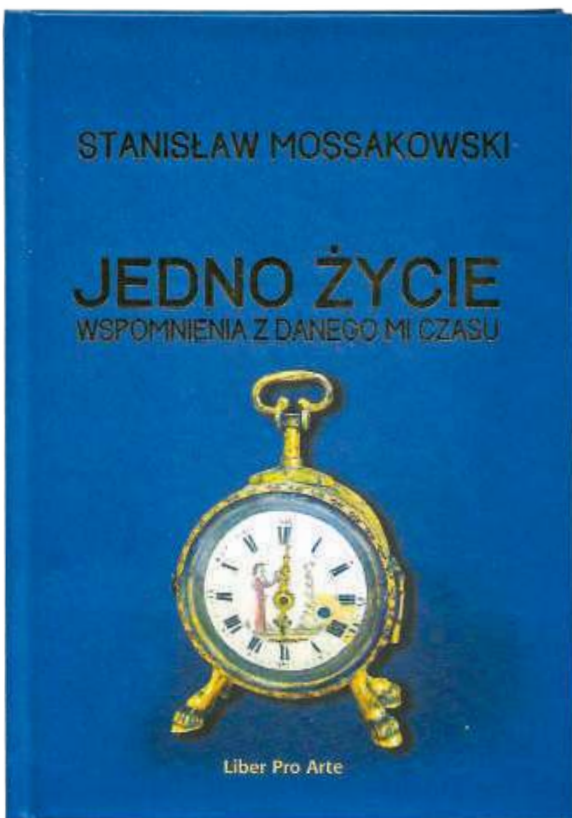
Wybitny humanista o sobie i swojej pracy

Czytając najnowszą książkę prof. Stanisława Mossakowskiego, znanego historyka sztuki, zatytułowaną „Jedno życie. Wspomnienia z danego czasu”, odnosi się wrażenie, że ten wybitny humanista dopiero nabiera oddechu do dalszej pracy naukowej i pisania ciekawych wspomnień. Tymczasem prof. Stanisław Mossakowski (ur. 1937 r.) swoimi osiągnięciami mógłby podzielić się z wieloma innymi twórcami w tej dyscyplinie naukowej.

Jarosław Kossakowski

Liczba znakomitych postaci, które poznał, podróżując po świecie na różne naukowe konferencje, jest oszołamiąca. W książce zwraca uwagę to, że w prowadzonych w wielu językach rozmowach autor nigdy nie tracił z oczu spraw polskiej kultury, nauki ani sztuki. Mossakowski, wieloletni dyrektor Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, napisał już kilka książek wspomnieniowych, w których wracał do czasów przedwojennych, przypominał ziemiańskie dzieje swojej rodziny i lata akademickie. W książce „Jedno życie...” również odnajdujemy echa kresowych wspomnień, krakowskich szkół i trwałych przyjaźni, jednak osią rozdziałów jest próba wyrażenia wdzięczności wszystkim ludziom nauki, którzy nie tylko pomogli mu w twórczych pracach naukowych, ale wręcz go do nich namawiali. I nie chodzi tu tylko o zagraniczne stypendia, kolejne tytuły naukowe zarówno polskich, jak i zagranicznych renomowanych uczelni, ale o spotykaną przez profesora ludzką życzliwość, nad którą autor ze wzruszeniem się pochyla.

Wręcz młodzieńczy życiowy i pisarski temperament Stanisława Mossakowskiego pozwala mu łączyć opowieść o swoim bogatym dorobku na-



ukowym z ciekawymi wyznaniem kolekcjonera dzieł sztuki i bibliofila, a także okraszać wszystko anegdotą lub przygodą. Opowiada na przykład, jak w czasie stanu wojennego był zaproszony na konferencję do Lwowa, gdzie spotkał mieszkającego tam polskiego historyka sztuki prof. Mieczysława Gębarowicza. Gębarowicz chciał przekazać Polsce (Zamkowi Królewskiemu w Warszawie, wówczas w odbudowie) wspaniałą, osiemnastowieczną, bogato zdobioną ramę, jako dar Polaków ze Lwowa. Oczywiście o przewiezieniu jej bez kłopotów nie było mowy. Prof. Mossakowski wraz ze znajomymi wpadli na kapitalny pomysł, by kupić dostępny wtedy wszędzie we Lwowie portret Lenina, wprawić go prowizorycznie w złożoną ramę i tak przejść przez kontrolę pograniczników. Tarasująca pół przedziału w pociągu rama przejechała w ten sposób bez najmniejszych kłopotów do Warszawy.

Charakter człowieka nauki nakazał prof. Stanisławowi Mossakowskiemu dołączyć do bogato ilustrowanej książki wiele aneksów, w których wymienione są ważniejsze publikacje, rozprawy i artykuły naukowe autora, prezentacje wykładów w kraju i za granicą oraz konieczny w takiej pozycji szeroki indeks osób.

Wydawnictwo Liber Pro Arte, Warszawa 2022

Gliński dla „GP”: Bez kultury nie istniejemy jako wspólnota

PRASA \ Problem słabej pozycji kultury przez lata polegał na tym, że w przetargach politycznych zazwyczaj stoi ona na gorszej pozycji [...] i wydaje się mieć mniejsze znaczenie czy dotykać mniej podstawowych kwestii niż gospodarka, ochrona zdrowia, rolnictwo czy obrona narodowa. Jednak głębsze spojrzenie dowodzi, że bez kultury nie mamy szans rozwojowych jako wspólnota i jako jednostki – powiedział wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”.

W rozmowie z Jackiem Liziniewiczem minister Gliński podkreślił, że od poziomu i jakości kultury zależy niemal wszystko. „Spójrzmy na Ukrainę. Gdyby nie potencjał kultury, gdyby nie silne poczucie wspólnoty i tożsamości, Ukraińcy nie mieliby motywacji i potencjału, by bronić ojczyzny. To, co już czwarty miesiąc robią, wynika z ich poczucia tożsamości i wspólnotowości, a jednocześnie odrębności – a więc jest ściśle powiązane z kulturą. Podstawą patriotyzmu i przetrwania narodów” – stwierdził wicepremier. Minister



Gliński wyjaśnił także, z czego jego zdaniem bierze się

hejt wśród ludzi kultury. „To wynika bezpośrednio z ogólnej sytuacji politycznej w Polsce. Nasi oponenci polityczni nie spodziewali się, że stracą monopol na rządzenie, i do dzisiaj, mimo wpływu niemal dwóch kadencji, nie mogą się z tym pogodzić, wciąż nie akceptują wyników demokratycznych wyborów. Podobnie jest z elitami w świecie kultury. One się dobrze okopały w swoim wygodnym świecie i uważały, że tak będzie zawsze” – zauważył. Polecamy lekturę całego wywiadu w aktualnym wydaniu tygodnika.

(AnKraj)

Przed nami weekend z artystami ze Wschodu

FESTIWAL \ Koncert Główny pod hasłem „Odzyskać równowagę” zainauguruje jutro w Rzeszowie 12. edycję największego na Podkarpaciu interdyscyplinarnego festiwalu kulturalnego Wschód Kultury – Europejski Stadion Kultury. Tegoroczne wydarzenie w sposób szczególny ma dodać otuchy naszym sąsiadom z Ukrainy – zapowiadają organizatorzy.

Europejski Stadion Kultury (ESK) współtworzony przez Narodowe Centrum Kultury, władze Rzeszowa i Estradę Rzeszowską jest częścią większego projektu – festiwalu Wschód Kultury integrującego środowiska artystyczne miast Polski Wschodniej i artystów z krajów Partnerstwa Wschodniego. – Tegoroczna edycja ESK jest wyjątkowa. Chcemy nie tylko celebrować to szczególne wydarzenie, ale też, co dzisiaj bardzo ważne, dodać otuchy naszym sąsiadom z Ukrainy i wszystkim, którzy schronili się u nas przed wojną. Zaprezentować ich kulturę i podkreślić, jak istotna jest do budowania tożsamości narodowej. Chcemy również pokazać dorobek innych krajów, bo nic nie łą-

czy tak jak kultura – mówi Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

ESK to liczne działania interdyscyplinarne, tym razem w 16 lokalizacjach na terenie miasta. Większość z nich odbędzie się w Klubie Festiwalowym – Fosie Zamku Lubomirskich i przy Fontannie Multimedialnej. Wydarzenie zainauguruje koncert główny, który odbędzie się w parku Sybiraków jutro o godz. 20 i będzie transmitowany na żywo w TVP Kultura oraz w TVP2 (od godz. 21). Wystąpią m.in. duety polsko-zagraniczne: Viki Gabor i Malene (Armenia), Ania Rusowicz i Julia Belei (Ukraina), Król i Alyona Alyona (Ukraina), Afromental i Tautumeitas (Łotwa).

(AnKraj, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12-14 SPOŁECZEŃSTWO
16-17 PUBLICYSTKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. Twitter/d

A TO CIEKAWIE

BUNDESTAG \ Wczoraj w niemieckim parlamencie Christine Lambrecht, szefowa niemieckiego MON, powiedziała, że wymiana pierścieniowa z Polską i Słowenią idzie bardzo dobrze i że obraz tej wymiany podawany w mediach często nie odpowiada rzeczywistości.

NIEMCY \ Czy Lars Klingbeil powiedział to, co myśli establishment?

Przywództwo na fali Zeitenwende – jak szef SPD wyszedł przed szereg

Kiedy trzy dni po rosyjskiej napaści na Ukrainę Olaf Scholz ogłosił w Bundestagu programowe założenia Zeitenwende [epokowego przełomu], część komentatorów skwitowała, że oto Berlin przejrzał na oczy i zmienia podejście do Rosji. Trzy miesiące po mowie kanclerza Niemiec krystalizuje się faktyczna istota Zeitenwende. W środę na konferencji poświęconej temu zagadnieniu przewodniczący SPD Lars Klingbeil powiedział, że po blisko 80 latach powściągliwości Niemcy mają teraz nową rolę w międzynarodowym układzie współrzędnych. O jakiej roli mówił szef socjaldemokratów? O roli przywódczej. I powtórzył to kilka razy, więc o pomyłce nie może być mowy. Do pomysłu odniosła się na tej samej konferencji wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Katarina Barley (SPD). Zapytana o to, czy nie dostrzega sprzeczności między postulatem niemieckiego przywództwa a instytucjonalną przynależnością Niemiec do UE, odparła: – To nie jest żadna sprzeczność, instytucja też potrzebuje przywództwa.



**Olga
Doleśniak-
Harczuk**

Temat Zeitenwende w ostatnich dniach zdominował debatę publiczną w Niemczech. Owszem, były i inne tematy, takie jak upublicznienie przez rząd federalny listy broni dostarczonej do tej pory na Ukrainę i listy z planowanymi dostawami. A jednak to Zeitenwende i nowa rola, jaką państwo niemieckie jest gotowe przyjąć w związku z planem kanclerza Scholza, zaprząta głowy polityków, szefów koncernów i ekspertów.

W środę o zasięgu, znaczeniu i przyszłości „epokowego przełomu” dyskutowano równolegle na dwóch forach. W berlińskim oddziale bliskiej SPD Fundacji Friedricha Eberta bardziej kameralnie, ale z udziałem prominentnych socjaldemokratów z Niemiec i zagranicy, m.in. szefowej resortu obrony Christine Lambrecht, Fransa Timmermansa i Katariny Barley oraz ekspertów czołowych think tanków. Siedem kilometrów dalej na wschód, w gmachu Vertic Music Hall, dyskusję przeprowadzono z rozmachem i w obecności śmietanki niemieckiego przemysłu oraz polityki. Oba te wydarzenia spinał temat Zeitenwende, rozumiany i definiowany już nie tyle jako znak wewnętrznego rozliczenia Niemiec z błędną polityką zagraniczną i energetyczną ostatnich dekad, ile ogólnoeuropej-

ski program zmian, których Niemcy powinny być patronem, katalizatorem i liderem. O ile jednak wydarzenie z Vertic Music Hall koncentrowało się na zagospodarowaniu Zeitenwende pod kątem przeorientowania niemieckiego przemysłu w nowych okolicznościach energetycznych – a konkretnie w obliczu wyzwań związanych z koniecznością dywersyfikacji dostaw gazu i ropy, zwiększeniem udziału węgla w produkcji prądu itp. – o tyle w łonie socjaldemokratycznego think tanku paneliści przeszli do politycznych konkretów, zdumiewając nawet najtwardszych towarzyszy SPD, o czym za chwilę.

**Lars Klingbeil:
Jestem synem żołnierza**

Konferencję w Fundacji Friedricha Eberta otworzył Lars Klingbeil. Na pierwszy ogień mowy programowej poszedł Antonio Gramsci. – Kryzys polega dokładnie na tym, że to, co stare, umiera, gdy nowe jeszcze się nie narodziło – zaczął szef SPD, cytując tylko pierwszą część myśli włoskiego komunisty, która kończy się tak: „...w takim interregnum pojawia się szeroki wachlarz patologicznych symptomów”. A zatem patologiczne symptomy pominięto, pozostając na niwie hasła „idzie nowe”.

W przemówieniu Klingbeil podzielił swoje dotychczasowe życie na trzy etapy. I tak kiedy miał lat 11, upadł mur, jako 23-letni praktykant w Nowym Jorku był w samym centrum wydarzeń po zamachu na World Trade

**\\ Lars Klingbeil, opierając się na agendzie Zeitenwende ogłoszonej w reakcji na rosyjską napad na Ukrainę, wysunął postulat objęcia przez Niemcy przywództwa w Unii Europejskiej. To przywództwo byłoby motywowane faktem, że Niemcy są największą gospodarką Wspólnoty i że „od Berlina oczekuje się” przejęcia pałeczki. **

Center, a dziś jest przekonany, że to Zeitenwende stanowi kolejny historyczny przełom. I to taki, który wymaga od Niemiec goto-

wości do przejęcia większej odpowiedzialności w świecie, a nieco bliżej – odpowiedzialności za centrum, jakim jest wg Klingbeila Unia Europejska. I „centrum” jest tu pojęciem kluczowym, gdyż w opinii szefa SPD świat przyszłości nie będzie już multilateralny, ale multilateralny, nie będzie podziału na bloki, tylko podział na centra zasysające koncentrycznie (niczym u Jacques’a Delorsa) swoje peryferia wedle zasady twardego jądra władzy i mniej rozwiniętych obrzeży, które jądro przyciąga swoją „atrakcyjnością”. Jądem w domyśle mają być Niemcy, które „po blisko 80 latach powściągliwości mają teraz nową rolę w międzynarodowym układzie współrzędnych”.

– Niemcy w ostatnich dekadach wypracowały sobie ogromne zaufanie (...). Stoją dziś w samym centrum i uważam, że powinniśmy sprostać nadziejom, jakie pokładają w nas inni. Przywództwo nie polega na unikach, ale na kooperacji, co oznacza, że działamy z szacunkiem nawet względem tych, z którymi się nie zgadzamy – wyliczał Klingbeil. Następnie zapewniając, że Niemcy już nigdy nie powinni tak dalece uzależnić się od innego państwa, mając na myśli Rosję, ale również Chiny, szef SPD wyraził solidarność z Ukrainą i podkreślił, że Niemcy wraz ze swoimi sojusznikami idą drogą wywierania presji na Rosję. – To ważne, że podejmujemy te kroki, ponieważ łączą się one z nową rolą, jaką teraz jako Niemcy

przyjmujemy – dodał. Dalej była mowa o tym, że nawet podczas ostatniej Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium tylko nieliczni eksperci podnosili kwestię możliwego ataku Rosji na Ukrainę i że w Niemczech należy zacząć poważnie traktować różne scenariusze, również te teoretycznie najmniej prawdopodobne.

W mowie Klingbeila pojawił się też wątek Polski i państw bałtyckich, które „boją się, że będą następne”, a także zapowiedź wizyty w Polsce i na Litwie jeszcze w tym tygodniu. Na koniec polityk, chwalać decyzję rządu o przyznaniu 100 mld euro dodatkowego dofinansowania Bundeswehry, przypomniał, że wychowywał się w Münster jako syn żołnierza, który przez 12 lat zasiadał w kolejnych parlamentarzystach komisjach obrony, uważa, że „społeczeństwo powinno się odnosić do armii z większym szacunkiem”. Nie zabrakło też propozycji reformy struktur UE – zdaniem Klingbeila powinna zostać zniesiona zasada jednomyślności w przypadku decyzji podejmowanych przez państwa członkowskie w sprawach polityki zagranicznej i nie wolno „zezwać na żadne odstępstwa w kwestii praworządności i demokracji”, czemu ma służyć specjalny mechanizm nadzorujący, czy kryteria kopenhaskie są przestrzegane przez państwa, które już dołączyły do Wspólnoty.

Klingbeil postulował też uwspólnotowanie polityki bezpieczeństwa w sensie wprowadzenia systemu



FRIEDRICH MERZ O PUTINIE

CYTAT DNIA \ Fakt, że Rosja jest obecnie w trakcie zaostrzania napięć z Litwą, pokazuje, że mamy rację, oceniając, że Putin musi zostać zatrzymany na Ukrainie. Jeśli to się nie uda, on posunie się dalej.

fot. Facebook/d

SPÓŁ...

13



Środowe wystąpienie Larsa Klingbeila wywołało burzę nawet w SPD | fot. HANNIBAL HANSCHKE/Reuters/Forum

koordynacji zakupów zaopatrzenia militarnego dla wszystkich 27 państw. Kwestia ta została zresztą podchwyciona później w rozmowach panelowych – takiej koordynacji domaga się m.in. szefowa niemieckiego MON, argumentując, że wspólne zakupy w ramach UE usprawnią proceder i wykluczą ryzyko niekompatybilności systemów (Niemcy kilka miesięcy temu narzekali, że np. ich analogowe radiostacje nie chcą współgrać z tymi francuskimi, ale problemów jest, zdaje się, więcej).

Podsumowując: Lars Klingbeil, opierając się na agendzie Zeitenwende ogłoszonej w reakcji na rosyjską napaść na Ukrainę, wysunął postulat objęcia przez Niemcy przywództwa w Unii Europejskiej. To przywództwo byłoby motywowane faktem, że Niemcy są największą gospodarką Wspólnoty i że „od Berlina oczekuje się” przejęcia pałeczki. Później w panelu wiceszefowa PE powie, że wiele europejskich państw odetchnęło z ulgą po ogłoszeniu Zeitenwende i że „instytucja też potrzebuje przywództwa”. Barley nie odmówiła sobie też w śróde wskazania Polski i Węgier jako państw, które do tej układanki nie do końca pasują. Ale to już tak z przyzwyczajenia. Trzeba jej darować.

Z tym przywództwem to tak na serio, panowie?

Każde państwo ma prawo do swoich ambicji i aspiracji, to nic zdrożnego. Pytanie jednak, na jakim fundamencie (prócz dominacji gospodarczej) Berlin – bo chyba nie Lars Klingbeil samodzielnie i własnymi rękoma – chce budować przewodnictwo w Europie. Czy na takim, że po 1989 r., kontynuując założenia brandtowskiej Ostpolitik ze „zbliżeniem przez handel” i wszelkimi przyległościami, do tego stopnia uzależnił się od dostaw energii z Rosji, że nawet największy zbiornik gazu w państwie (w Rehden, kraju związkowym Dolna Saksonia) oddano w ręce spółki córki Gazpromu, a następnie nawet nie spostrzeżono, jak rosyjski właściciel latem i jesienią ub.r. praktycznie wyzerował jego zasoby, co zresztą potwierdził w niemieckich mediach Klaus Müller, szef Federalnej Sieci Przesyłowej. Skutek tego jest taki, że dwa tygodnie temu zbiornik, który na fali specustawy przeszedł pod nadzór państwowego powiernictwa, był zapełniony w zaledwie 2 proc. Czy to jest przyczynek do objęcia przywództwa w Unii Europejskiej?

A może takim przyczynkiem jest gorliwy wkład niemieckich lobbystów i poli-

tyków, w tym wielu z SPD, którzy przez ostatnie dekady stawiali na współpracę z Rosją ponad głowami swoich sojuszników, ignorując wezwania do opamiętania, blokując drogę Ukrainy i Gruzji do NATO, bawiać się w przyjaźń rosyjsko-niemiecką nawet po aneksji Krymu? To są banały. Rzeczywistość jest dużo bardziej złożona i brzydka, a jednak nie hamuje czołowych polityków SPD, z jej szefem na czele, w wysuwaniu roszczeń do unijnego berła.

W czwartek podczas wysłuchania sprawozdania Christine Lambrecht w Bundestagu deputowani klubu parlamentarnego CDU/CSU Knut Abraham i Paul Ziemiak, powołując się na „przywódczą rolę Niemiec” i ewidentnie nawiązując do słów Klingbeila, zapytali szefową MON, czy Niemcy w tej nowej roli nie powinny powiedzieć, że „Ukraina musi tę wojnę wygrać”. Christine Lambrecht w swoim stylu odpowiedziała wymijająco – przez gardło jej nie przeszło, że Ukraina musi wygrać. Podobnie lawirowała w ostatnich miesiącach, snując opowieść o wspieraniu, solidarności i poszanowaniu dla decyzji Ukrainy, jakby to miało cokolwiek wspólnego z wypowiedzeniem tych kilku prostych słów.

Podczas tego samego posiedzenia Bundestagu, już po mowie Olafa Scholza, który zreferował stanowisko Berlina przed szczytami Rady Europejskiej, G7 i NATO, przewodniczący CDU Friedrich Merz zauważył, że na sali nie ma żadnego z przewodniczących SPD, którzy „mieli przecież ostatnio takie mądre pomysły na politykę bezpieczeństwa i zagraniczną”. I tylko najmniej zainteresowani ostatnimi rozgrywkami między Merzem a Klingbeilem nie wyczuli igielki wycelowanej w szefa SPD. I poleciała ona w stronę Klingbeila z podwójnym impetem: nie tylko ze względu na postulat „przywódczej roli Niemiec”, ponieważ, jak się zastanowić, tego typu pomysły krążyły i wciąż krążą również wśród chadeków. Było tu jeszcze coś: trzy dni temu Klingbeil, komentując porzucanie Merza, nazwał go „zrzedliwym wujem”. Takie osobiste potyczki potrafią podgrzać atmosferę na sali plenarnej.

Popłoch w SPD

Patrząc na wrzawę, jaką środowe wystąpienie Klingbeila wywołało w samym SPD, można zadać pytanie, czy Katarina Barley postawiła na właściwego konia. W czasie, gdy porządni deputowani do Bundesta-

gu cierpliwie słuchali Olafa Scholza, część udzielała się medialnie, krytykując przywódcze ambicje Larsa Klingbeila. I tak w wypowiedzi dla tygodnika „Der Spiegel” szefowa socjaldemokratycznej młodzieżówki Jessica Rosenthal stwierdziła, że „mówienie o przywódczej roli, jaką powinny przejąć Niemcy, świadczy o błędnym rozumieniu ich roli”, co argumentowała m.in. wnioskami, jakie należy wyciągnąć z historii tego państwa. Również szef lewego skrzydła SPD, Linke 21, Sebastian Roloff zdystansował się od słów swojego przewodniczącego. – Tego typu tezy powinny wprawdzie zostać skonsultowane w partii. Góra nie może sama decydować – powiedział. I to nie były jedyne krytyczne głosy z SPD. Ciekawe, czy Klingbeil faktycznie z nikim nie skonsultował swojego apelu o „więcej Niemiec”, czy jednak puścił w obieg coś, co krąży w kuluarach i szuka ujścia. A może wyjaśnienie jest banalnie proste? Szukając inspiracji przed panelem, chwycił w ręce książkę Leona Mangasariana i Jana Techau z 2017 r., gdzie autorzy tęsknili za przywódczą rolą Niemiec, uznając, że najwyższy czas na mocne uderzenie? 80 lat powściągliwości... Tak, to wszystko tłumaczy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-14

SPOŁECZEŃSTWO

16-17

PUBLICYSTKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. arch.

MAGICZNE ZIOŁA \ Podejrzon księżycowy i nasięzrał pospolity to dwie rośliny, które dały początek legendzie o kwiecie paproci. To rzadko spotykane rośliny z rodziny paproci. Mają bardzo krótki okres wegetacyjny, który trwa w okresie przesilenia letniego.

TRADYCJE \ Gdy słońce Raka zagrzewa/A słowik więcej nie śpiewa./Sobótkę, jako czas niesie./Zapalono w Czarnym Lesie (Jan Kochanowski „Pieśń świętojańska o Sobótkce”)

Na jedną chwilę w tajemniczym lesie zakwita kwiat...

Kupała i noc świętojańska, chociaż dziś wydają się tym samym, wcale jednoznaczne nie są, bo kupała to święto pogańskie, a noc świętojańska – chrześcijańskie, które początkowo miało tamto słowiańskie oswoić i zbliżyć do Kościoła, a św. Jana Chrzciciela dano mu za patrona, aby stare zwyczaje ochrzcił. Tak to było u początków chrześcijaństwa na naszych ziemiach – stare i nowe ciągle się mieszało i przenikało.

Marzena Szpakowska

Nasi słowiańscy przodkowie żyjący zgodnie z rytmem natury nadali szczególne znaczenie przełomowym momentom w czasie, a starożytne rytuały miały zapewnić im dobre zbiory, dostatek, zdrowie i powodzenie. Należało ich przestrzegać, aby nie obrazić bogów i prajców, bo jak wierzone, w tych przełomowych momentach powracają oni na ziemię, by się mieszać w sprawy żyjących.

Szczególnymi momentami były równonoc wiosenna i jesienna oraz przesilenie letnie i zimowe. Obok obrzędów religijnych mających przebłągać bóstwa był to też czas spotkań, zabaw, obdarowywania bliskich drobnymi upominkami, najczęściej smakołykami, oraz okazja do swatów. Specjalne miejsce miał czas letniego przesilenia, gdy noc była najkrótsza, a dzień najdłuższy. I chociaż na ziemię Słowian dotarła w końcu nowa religia, której kapłani starali się na różne sposoby wypłenić pogańskie obrzędy, to i tak wiele z nich przetrwało do dziś. Często w formie szczątkowej i tak uproszczonej, że dziś o wszystkich mówimy „wianki”.

Kupała, czyli bóstwo, którego nie było

Zacząć należy od początku, czyli od Kupały. Badacze słowiańszczyzny spierają do dziś, czy było to bóstwo ze słowiańskiego panteonu, czy tylko nazwa ognisk palonych w najkrótszą noc w roku. Kupała, zwany też Kupalo lub Kupajło, miał być powiązany ze słońcem słowiańskim bogiem płodności. Rzecz w tym, że taka interpretacja nazwy, a według niektórych i samo imię bóstwa, pojawia się dopiero w... XVII-wiecznych podaniach. Być może jest to wynikiem utożsamienia owego enigmatycznego bożka płodności ze św. Janem, którego w niektórych



fot. Sławomir Olzacki/Forum

regionach zaczęto nawet nazywać Kupałą.

Bardziej prawdopodobne jest wyjaśnienie, że mianem „kupały” określano słowianą kukłę wykorzystywaną podczas nocy przesilenia, a później paloną. Wraz ze stopniowym zanikiem dawnych wierzeń i obyczajów ów słowiański stwór zmienił się w bóstwo, któremu ludowa wyobraźnia przypisała opiekę nad zalotami i miłosnymi igraszkami, czyniąc z niego słowiańskiego św. Walentego. Noc kupały obchodzono w najkrótszą noc w roku, czyli 21/22 czerwca. Noc świętojańska natomiast to ustanowione przez Kościół w miejsce pogańskich obrzędów, obchodzone w wigilię św. Jana (23/24 czerwca), u progu lata święto, na które za zgodą kapłanów zostały przeniesione stare zwyczaje.

Przeciwaga dla amerykańskich walentynek

Zwyczaj uroczystego obchodzenia przesilenia letniego jest tak stary, że jego pochodzenie i niektóre jego tradycje trudno wyjaśnić. Świętowanie najkrótszej nocy w roku nie jest tylko dziedzictwem Słowian. Znać jest też wśród innych ludów europejskich – krajach anglosaskich (Midsummer), w germańskich (Mittsommerfest), także na obszarach zamieszkiwanych przez ludy bałtyckie i niektóre ugrofińskie, np. w Finlandii jest jednym z najważniejszych świąt. Na Łotwie i w Estonii

pod nazwą Līgo jest wolnym od pracy świętem państwowym, obchodzą je też Litwini i też jest to w tym kraju dzień wolny. W krajach tych jest popularyzowane jako prastara przeciwaga dla amerykańskich walentynek.

W Polsce święto przesilenia letniego nazywane jest różnie w różnych regionach – na Mazowszu i Podlasiu, gdzie tradycyjnie w tę jedyną w roku noc na wysokich brzegach Bugu płoną wielkie ogniska, a rzeką płyną wianki, to kupała albo kupalnoka. Na południu, a także na Słowacji, nazywane jest sobótką lub nocą sobótkową. Ale uwaga – pochodzenia nazwy sobótką językoznawcy dopatrują się w pejoratywnym określeniu święta przez kler – miał to być mały sabbat. Na Mazurach tradycyjna nazwa to palinocka lub kupalnoka.

Noc przesilenia – noc czarów

Świętowanie nocy kupały, pozostane przy tym określeniu, nierozdzielnie wiąże się z ogniem i wodą. Miały one symbolizować słońce (ogień) i księżyc (woda). Na brzegach rzek i zbiorników wodnych, poza obrębem wsi, rozpalano rytualne ogniska, aby swoim blaskiem ją oświeć, oczyszczały. Od swoich prapoczątków było to przede wszystkim święto płodności i urodzaju. Zakończenie wiosny i początek lata, z całym jego dobrodziejstwem i zbliżających się żniw. Najlep-

szy czas na wspólną zabawę i, jakżeby inaczej, czary.

Najważniejszym elementem obchodów przesilenia letniego były ogniska rozpalane w specjalny sposób. Stare, drewniane koło z piastą osadzono na drewnianym palu wbitym w ziemię. Owijano je smolną słomą lub mchem i szybko obracano, aż piasta rozgrzała się tak, że szmaty czy mech się zapaliły. Płonące koło zdejmowano z pala i toczono kolejno do wszystkich przygotowanych ognisk. Rozpalenie ich w ten sposób nie było proste. Rytuałem było też skakanie przez ognisko pojedynczo lub parami. Miało to symbolizować oczyszczenie i zapewnić ochronę przed złem. Gdy chłopak i dziewczyna skakali przez ogień, trzymając się za ręce, był to sygnał, że mają się ku sobie. Dodatkowo też dym z płonących w noc kupały ognisk miał zapewnić dobrą pogodę w czasie żniw. Istotną częścią obchodów była też kąpiel w rzece czy miejscowym stawie – konieczność przed świtem i najlepiej, by wcześniej wodę „ogrzmiała” pierwsza letnia burza. Zwyczaj ten niesiony został na noc świętojańską, a obie moje babcie zawsze mówiły, że kąpać się w stawach, rzekach i jeziorach można po św. Janie. Dodać należy, w zabawie brała udział cała społeczność osady.

Wianek męża ci przyniesie

Noc sobótkowa szczególnie ważna była dla młodych, któ-

rzy poszukiwali małżonka. W owych czasach decydowali o tym rodzice, ale pewne aspekty, powiedzmy swatów, można było naginać. Z tym właśnie wiąże się inny ciekawy rytuał przejęty przez noc świętojańską – wianki. Dziewczęta plotły je z kwiatów, wstążek i magicznych ziół, które wybierały stare kobiety. Wpinały w nie świecę lub łuczywo i puszczały je na rzekę lub strumień. Chłopcy ukrywali się w dole rzeki i wypatrywali wianka swojej wybranki. Można przypuszczać, że często młodzi umawiali się na tajemny znak, aby trafił on w ręce tego wybranego. Ważne było też, by świeca nie zgasła, a wianek nie utkwiał w przybrzeżnych zaroślach. Wróżyło to, że jego właścicielka długo poczeka na męża.

Jak to jest z tym kwiatem paproci?

Wspólne poszukiwanie przez zakochanych kwiatu paproci w tę niezwykłą noc to też słowiański obyczaj. Kwiat paproci, czy – jak nazywali go Słowianie – perunowy kwiat, miał potężną moc. Temu, kto go znalazł i zerwał, dawał bogactwo, długie życie, siłę i powodzenie. Nie było to łatwe zadanie, bo kwiat zakwitał tylko raz w roku, podczas przesilenia letniego, a trzeba było do niego dotrzeć przed wschodem słońca. Poza tym nie wolno było do niego podejść, aby nie zostać porażonym jego nieziemskim blaskiem... Badacze słowiańszczyzny przypuszczają, że mit ten wiąże się z rośliną znaną jako nasięzrała. Wierzone, że jej soki miały magiczną moc.

A jak to jest naprawdę z kwiatem paproci? Rozczaruję Was. Paprocie nie wytwarzają kwiatów, bo ich nie potrzebują. Rozmnażają się przez kłaczka i rozsypujące się na nie zarodniki. Wytwarzają coś, co nazywa się łodygą zarodnikową. Od biedy można to nazwać kwiatem, ale nie jest piękny i mocy czarodziejskiej nie ma na pewno.



Nowy Raport ESG Grupy Enea za 2021 rok

Enea podsumowała działania i ich rezultaty w trzech kluczowych obszarach swojej odpowiedzialności: środowiskowej, społecznej oraz ładu korporacyjnego. Raport ESG potwierdza rzetelne i kompleksowe podejście Grupy do ochrony klimatu i zrównoważonej transformacji, jako wiarygodnego partnera dążącego do neutralności klimatycznej.

Zapraszamy do lektury Raportu ESG:
Wejdź na stronę **raport2021.esg.enea.pl**
lub zeskanuj kod QR



Zeskanuj, by czytać
#RaportESG Enei





fot. Wikipedia/d

Arthur Schopenhauer

(1788–1860) niemiecki filozof, prekursor filozofii życia, przedstawiciel pesymizmu w filozofii

„Aby życie było mądre, najważniejsza jest dobrze pojęta troska, po części o naszą teraźniejszość, po części o naszą przyszłość, tak aby jedno nie było przeszkodą dla drugiego.”

POLITYKA \ Najbardziej naturalny koalicjant Zjednoczonej Prawicy?

Miejsce dla Kukiza

„Jak zostanę politykiem, to naplujcie mi w ryj i mówcie do mnie »szmato«” – powiedział w początkach swojej politycznej kariery Paweł Kukiz. Słów tych pewnie nie raz pożałował, gdy wracały do niego przywoływane z lubością przez rozmaitych partyjnych pałkarzy, niezadowolonych z jego decyzji. Gdy poparł ustawę medialną, obrywał od niemal wszystkich – polityków, dziennikarzy, wyborców opozycji. Zaryzykuje jednak stwierdzenie, że politykiem Kukiz nie został do dziś. I nie jestem pewien, czy jest to dla niego dobra wiadomość.

Krzysztof
Karnkowski

Paweł Kukiz znajduje się od wielu już miesięcy w wyjątkowej sytuacji. Pozbawiony większości dawnych struktur, opuszczony przez działaczy i współpracowników, niedysponujący wreszcie realnym poparciem w sondażach, w wyniku przypadku zyskał największy w swojej karierze wpływ na polską politykę. Wykorzystuje go jednak w sposób tyleż ideowy, co lekkomyślny, mogąc roztrwonąć wszystko w kilka dni albo tygodni. Pomimo tylu lat aktywności społeczno-politycznej w swoich decyzjach wciąż kieruje się emocjami, nad którymi nie zawsze panuje. Co stanowiło o sile Kukiza-artysty i wiarygodności Kukiza-polityka, czasem tego drugiego prowadzi niestety na manowce.

Roztrwoniony kapitał

Jak większość Czytelników pamięta, niestroniacy w swojej twórczości od mocnej publicystyki punkrockowy muzyk do polityki zbliżał się stopniowo. Aktywnie dyskutował w internecie, wspierał kolejne stowarzyszenia, pojawiał się na kolejnych imprezach i walczył. Przede wszystkim o jednomandatowe okręgi wyborcze, lecz także o wiele innych spraw. Wiele z nich zbliżało go do szeroko pojętej prawicy, zarówno tej narodowej, jak i skupionej wokół PiS.

Po znakomitym wyniku w wyborach prezydenckich stworzył ruch społeczny, który wszedł do Sejmu i, niestety, w Sejmie tym szybko zaczął się dzielić. Odchodziły kolejne osobowości, zasilając frakcje sobie najbliższe. Wiele ludzi od Kukiza weszło do PiS lub w jego orbitę, inni znaleźli się w Konfederacji. A Kukiz stopniowo stawał się coraz bardziej osamotniony, w efekcie czego ruch, nadal popularny, w wyborach

samorządowych w 2018 r. nie mógł już ogarnąć całej wyborczej pracy.

Wkrótce okazało się, że siła, oparta w dużym stopniu na sprzeciwie wobec klasy politycznej, musi znaleźć wśród niej sojusznika, który użyty jej swoich struktur. Przez chwilę wydawało się, że może nim być Zjednoczona Prawica, mówiło się, że Paweł Kukiz ze swoimi ludźmi mógłby stać się jej czwartym, pełnoprawnym elementem. Przecież przez prawie całą kadencję i tak ciągnęła się za nimi opinia „cichego koalicjanta PiS”, wystarczyło wsparcie w kilku politycznych ustawach i dystans od opozycji totalnej. Stało się jednak inaczej.

Przez wiele miesięcy, podczas których Kukiz tracił współpracowników, sympatyków i pozycję przetargową, trwały niezrozumiałe dla wielu targi z PSL, których finałem był wspólny start w wyborach, a prawdziwym końcem – rozstanie kilka miesięcy później. W pewnym sensie obie stro-

zenia, wnoszącego świeży powiew na scenę polityczną, pozostało czterech posłów w kole poselskim. Kilkoro znajdziemy w innych ugrupowaniach, w tym PiS, a nawet w rządzie. Lecz już nie przy Pawle Kukizie.

Języczek u wagi – czyli paradoks Kukiza

Wiele dla Kukiza zmieniło jednak oderwanie się od Zjednoczonej Prawicy Porozumienia Jarosława Gowina, a raczej tej części, która pozostała przy Gowinie po skłóceniu się z PiS. To na trzech głosach kuki-zowców (Stanisław Tysza, najbardziej antypisowski z czwórki, chyba nie bierze już udziału w głosowaniach) wisiała bardzo często większość sejmowa.

Ten układ okazał się szalenie kosztowny, wbrew pozorom chyba bardziej dla samego Kukiza niż dla Prawa i Sprawiedliwości. Stało się tak dlatego, że Paweł Kukiz musi mierzyć się od wielu miesięcy z potężną falą nienawiści i pogardy, natomiast za-

„Będąc de facto politykiem bez większego zaplecza organizacyjnego i społecznego, Kukiz po raz pierwszy ma realny wpływ na politykę i może doprowadzić do przyjęcia dużej części rozwiązań, które bezskutecznie lansował od ponad siedmiu lat.”

ny wzajemnie się wykorzystwały. Kukiz uratował kilka miejsc w parlamencie (choć późniejsze rozstanie z ludowcami pokazało, że mniej, niż planowano, bo nie wszyscy kandydaci Kukiz’15 zostali przy liderze), a ludowcy poprawili wyniki w miastach i uwiarygodnili się jako siła centroprawicowa i konserwatywna. Jak wiemy, ugrupowania poróżniły się jednak, zarówno o zasady, jak i o pieniądze, czyli o rozliczenie wyborczej dotacji. Dla Kukiza był to jednak koniec wiarygodności u bardzo wielu sympatyków. Dziś z dawnego pospolitego ru-

czepnięte z jego postulatów projekty ustaw, które dotąd zostały podjęte przez rządową większość, nie są w żadnym stopniu sprzeczne z ideami Zjednoczonej Prawicy z 2015 r. Wręcz przeciwnie, w dużym stopniu stanowią ich uzupełnienie, a nawet, jak w przypadku sędziów pokoju, są według mnie szansą na rozwiązanie przynajmniej części problemów wokół blokowanych przez korporacje zawodowe reform. Szkoda więc, że obie strony współpracę tę nawiązały tak późno.

Ponieważ jednak Kukiz wciąż deklaruje się jako żarliwy ideowiec, będący w polityce wyłącznie dla reali-

zacji kilku celów, być może i ta cena nie jest dla niego wysoka. Sytuacja, w której będąc de facto politykiem bez większego zaplecza organizacyjnego, lecz również społecznego (sondaże, które wciąż uwzględniają ruch Kukiz’15, dają mu najczęściej poparcie ok. 2 proc.), po raz pierwszy ma realny wpływ na politykę i może doprowadzić do przyjęcia dużej części rozwiązań, które bezskutecznie lansował od ponad siedmiu lat, jest bardzo nie-

twarde warunki jak w przypadku sejmowej współpracy, przeceniając tym swoje siły.

Tymczasem aby wzmocnić pozycję negocjacyjną, lider powinien przede wszystkim pomyśleć nie o kolejnych żądaniach, lecz raczej odbudowie własnej bazy wyborczej i środowiska politycznego. W sytuacji, w której pewna część elektoratu narodowego wykazuje zmęczenie zmianą charakteru Konfederacji (marginalizacja narodowców na rzecz liberałów i dominacja narracji mniej lub bardziej prorosyjskiej), zarówno Kukiz’15, jak i Solidarna Polska mają gdzie szukać wyborców.

Kluczowe jest jednak to, czy Paweł Kukiz będzie w stanie to wszystko przekalkulować. Z wypowiedzi zarówno lidera, jak i drugiego najbardziej aktywnego dziś medialnie przedstawiciela koła Jarosława Sachajki wynika, że mają oni świadomość, jak wiele udało im się na obecnej współpracy zyskać. Zjednoczona Prawica jest w tej chwili jedyną realistyczną opcją realizacji postulatów Kukiz’15, również w kolejnej kadencji. Na przeszkodzie mogą stać emocje, a z tymi, co pokazała niedawna rozmowa Pawła Kukiza z Robertem Mazurkiem, bywa różnie. Jeśli jednak coś nie poróżni w ostatniej chwili tych środowisk, ich współpraca może być szansą nie tylko na kolejną kadencję rządów, ale i reformowanie kraju.



Politycy PiS deklarują, że dla ludzi Pawła Kukiza znajdzie się miejsce na listach wyborczych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

typowa. Do dziś prezydent Andrzej Duda podpisał sześć ustaw pochodzących z tego środowiska, trwają prace nad kolejnymi, a politycy PiS deklarują, że dla ludzi Kukiza znajdzie się miejsce na listach wyborczych.

Potencjał bazy wyborczej i rozmów

Takie rozwiązanie byłoby dobre dla obu stron: Kukiz zachowałby możliwość forsowania kolejnych reform, a PiS mogłoby zdobyć dodatkowe głosy. Tu jednak zaczyna się problem. Paweł Kukiz zachowuje się tak, jakby poparcie jego elektoratu wciąż ważyło tyle co w 2015 r., a więc stawia tak samo



fot. Facebook/d

Arka Noego

(od 1999 r.) dziecięcy zespół muzyczny wykonujący piosenki o tematyce religijnej, m.in. „Tato (Nie boję się, gdy ciemno jest)”, „Święty uśmiechnięty (Taki duży, taki mały)”

\\ Dziękuję Ci, Tato, za wszystko, co robisz,/Że bawisz się ze mną, na rękach mnie nosisz,/Dziękuję Ci, Tato, i wiem to na pewno,/Przez cały dzień czuwasz nade mną./(...) Czasem się martwię, czegoś nie umiem,/Ty mnie pocieszasz i mnie rozumiesz,/Śmieję się głośno, kiedy żartujesz,/Bardzo Cię kocham i potrzebuję. \\

PUBL...

17

DZIEŃ OJCA \ Mężczyźni mają dziś problem nie tylko z rozeznaniem, czym jest męskość, ale też tym, w jaki sposób być ojcem

Drogowskazy ojcostwa na współczesnych rozstajach

W książce „Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny” Jacka Pulikowskiego czytamy: „Bycie mężem i ojcem to najważniejsza kariera w moim życiu. Daleko mi do ideału mam – i z pewnością do końca życia będę miał – nad czym pracować”. W dniu obchodzonego dziś święta ojców rodzi się pytanie, na ile ojcostwo jest traktowane przez mężczyzn jako jedna z najważniejszych, jeśli nie najważniejsza kariera w ich życiu.



Leszek Galarowicz

Wizerunek ojca zmieniał się przez ostatnie dekady. Ciekawie opisuje te przemiany w jednym z wywiadów prezes Fundacji Instytutu Wiedzy o Rodzinie i Społeczeństwie dr hab. Michał A. Michalski. Przybliżając wizerunek ojca z drugiej połowy XX w., żartobliwie powołuje się na metaforę ojca, który wyszedł z domu do pracy i do dziś nie wrócił. To wyobrażenie dominujące w czasach PRL – obraz zapracowanego ojca, który często jest nieobecny w domu, w konsekwencji także w życiu swoich dzieci. Bardziej ponury wizerunek ojca z okresu PRL kreśli Wojciech Mucha w powieści „Miasto noży”: „Ojcowie. Z nimi zawsze był jakiś problem. Albo taki pił i nie robił nic innego, albo pił i pracował po łokcie (...). Jeśli pracował od świtu do nocy, to jeszcze można było to jakoś zapudrować, że niby obrotny. Ale co jest niby obrotowego w tyranii jak wół”. Ktoś powie, że to portret w krzywym zwierciadle, uproszczony, który nie do końca oddaje prawdę o ojcach okresu PRL, ale jednak niepozabawiony podstaw.

Zdaniem Michała A. Michalskiego dziś coraz częściej odchodzi się od stereotypowego myślenia, które wtłacza ojca w ramy tego, który ma się zajmować pracą, a matkę jako tę, która ma zajmować się wychowaniem dzieci. Kiedy okazało się, że nieobecność ojca w domu, brak jego zaangażowania w opiekę, wychowanie dzieci przynosi wiele negatywnych skutków, coraz więcej zaczęto mówić, prowadzić badań o ojcostwie, co sprawiło, że zaczął się zmieniać wizerunek ojca, któremu coraz



Badania podpowiadają, jaki jest ideał ojca według wyobrażeń Polek i Polaków: czuły, troskliwy, opiekuńczy, dobry, ale też stanowczy i konsekwentny, a dopiero w następnej kolejności – odpowiedzialny | fot. AdobeStock/d

bliższe stawało się zaangażowanie w opiekę i wychowanie dzieci.

Idealny tata

W serwisie internetowym www.tato.net znajdziemy największe w Polsce badania poświęcone ojcostwu. Jedno z pytań zadanych respondentom dotyczyło wyobrażeń dobrego ojca. Wzór dobrego ojca, z niewielkimi różnicami, przedstawiał się podobnie u odpowiadających mężczyzn i kobiet. Wśród cech dobrego ojca na pierwszym miejscu znajdują się te, które wiążą się z takimi uczuciami, jak: czułość, troskliwość, opiekuńczość, dobroć (ok. 70–80 proc.). Na drugim miejscu znalazły się cechy i postawy związane z poświęceniem dziecku czasu, takie jak: wspólne zabawy, pomoc, cierpliwość. W dalszej kolejności ankietowani wymieniali cechy związane z wymaganiami, np. stanowczość, konsekwencja czy sprawiedliwość. A dopiero po nich te związane z autorytetem, odpowiedzialnością, gwarancją bezpieczeństwa i byciem godnym zaufania. Na marginesie znalazły się cechy zwią-

zane z pozycją społeczną, statusem materialnym bądź wykształceniem.

Odmienne wzorce roli ojca

Wielu ekspertów podkreśla, że ojcostwo jest dziś trudniejszym wyzwaniem niż macierzyństwo. Pisz o tym dr hab. Lucyna Bakiera w artykule „Psychospołeczne uwarunkowania rodzicielskiego zaangażowania mężczyzn”. Psycholog zwraca uwagę, że z faktu występowania różnych modeli męskości wynikają trudności w jednoznacznym określeniu modelu ojcostwa. „Oczekiwania wobec ojcostwa są niespójne lub wręcz sprzeczne i wynikają z konfrontacji aktualnej sytuacji społecznej z tradycyjnymi stereotypami. Egalitarne relacje małżeńskie zmieniają uprzywilejowaną pozycję mężczyzny w rodzinie, ale jednocześnie powodują zagubienie w pełnieniu roli ojca. Realizację zadań ojcowskich utrudnia wielość czy wręcz przeciwnie – jednoznacznych wzorów. Oczekiwania są niejasne, na dodatek poszerzone o aspekty typowe wcześniej dla macierzyństwa, co może wywoływać u mężczyzn wątpliwości

i niepokój. (...) Konfrontacja społecznych oczekiwań oraz indywidualnych możliwości stanowi wyzwanie, które utrudnia mężczyznom odnalezienie się w roli ojca”. Autorka tekstu mówi o nowej koncepcji ojcostwa, w której fundamentem jest psychiczny kontakt ojca z dzieckiem i troska o jego rozwój. Ojciec ma być dziś nie tylko mentorem, który wprowadza dziecko w świat zasad, ale „towarzyszem wspierającym jego rozwój w różnych sytuacjach życiowych”.

Najważniejsza kariera mężczyzny?

Przy wszystkich trudnościach związanych z odnalezieniem się przez mężczyzn w rzeczywistości, w której spotykają się różne modele ojcostwa, bycie ojcem pozostaje jednym z jego najważniejszych wyzwań życiowych. Jacek Pulikowski w książce „Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny” podkreśla, że „miarą jakości każdego mężczyzny, bez względu na to, czy założył rodzinę, czy też nie, jest wymiar ojcostwa”. Problem polega na tym, że dziś nie do końca wiadomo, jak realizować ojcostwo, nie

ma bowiem w naszej kulturze jednego pełnego ideału ojcostwa. Nie wynika z tego, że mężczyzna jest całkiem zagubiony i nie ma na czym oprzeć swojego ojcostwa. Dwa najważniejszych drogowskazy, które powinny prowadzić go do bycia dojrzałym ojcem, to odpowiedzialność i miłość. Odpowiedzialność przejawia się m.in. poprzez zapewnienie rodzinie warunków rozwoju, odpowiedzialność za życie poczęte, udział w wychowaniu dzieci. Jacek Pulikowski wspomina też o odpowiedzialności za to, w jaki sposób mężczyzna nadaje się do bycia ojcem. To, że nie miał najlepszych wzorców w rodzinie, w której się wychował, nie zwalnia go z pracy nad sobą. Odpowiedzialność, o której pisze w swojej książce Jacek Pulikowski, ma wiele wymiarów. Wyraża się już poprzez wybór właściwej kobiety na matkę swoich dzieci. Potem przejawia się w relacjach z żoną, tworzenie odpowiedniej atmosfery w domu, wysiłek walki z własnymi słabościami. Ciekawą perspektywę spojrzenia na miłość ojcowską odnajdziemy w jednym z fragmentów jego książki. Oczywiście ważna jest miłość ojca do dzieci, ale jeszcze ważniejsza – zdaniem autora – miłość ojca do matki tych dzieci: „Najważniejsze, co może ojciec dać swoim dzieciom, to po prostu prawdziwie, odpowiedzialnie, mądrze, dojrzałe, wiernie, wyłączenie i dożgonnie kochać ich matkę”. Żadne słowa, pogadanki, wiedza przekazana w szkole nie są w stanie dorównać świadectwu miłości wyrażanej przez ojca wobec swojej żony każdego dnia.

Żyjemy w czasach kryzysu rodziny, którego jednym z istotnych elementów jest kryzys ojcostwa. Mężczyźni mają dziś problem nie tylko z rozeznaniem, czym jest męskość, ale też tym, w jaki sposób być ojcem. Dzisiejsza kultura postawiła ich w sytuacji rozdarcia między wymierającym wzorcem ojca – głowy rodziny a próbą nowego zdefiniowania ojcostwa. Badania podpowiadają, jaki jest ideał ojca według wyobrażeń Polek i Polaków: czuły, troskliwy, opiekuńczy, dobry, ale też stanowczy i konsekwentny, a dopiero w następnej kolejności – odpowiedzialny. A przecież to miłość i właśnie odpowiedzialność wydają się kluczami do dojrzałego ojcostwa, ojcostwa, które w myśl słów Jacka Pulikowskiego powinno być „najważniejszą karierą mężczyzny”.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-10 GOSPODARKA 11 KULTURA 12-14 SPOŁECZEŃSTWO 16-17 PUBLICYSTKA 18 TV/MOTO 19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLED CZY ANITY GARGAS” \ Anita Gargas bada najszybsze tajemnice władzy z różnych szczebli i ujawnia przypadki łamania prawa oraz nadużycia. Dociera do świadków zdarzeń i nieznanych wcześniej dokumentów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (112) - serial 09:40 Komisarz Alex (174) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (238) - serial 11:30 Leśniczówka (548) - serial 12:00 Wiadomości 12:20 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - studio 12:55 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 11:15 Magazyn ekumeniczny 11:50 Rodzinka.pl (280) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (64) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (197) - serial 15:10 Echo serca (28) - serial	06:05 Ukryta prawda (1237) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1069) - serial 12:55 Tajemnice miłości (13) - serial 14:00 Ukryta prawda (1238) - serial 15:05 Ukryta prawda (1031) - serial 16:10 Ten moment (33) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (806) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (807) - serial 09:40 Sekrety rodziny (188) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1037) - serial 11:40 Gliniarze (259) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (912) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1038) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję Państwu głos 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Jan Paweł II - film 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Zakony. Augustianie - wiara i prawda 15:15 Powołanie w powołaniu 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:10 Śladami historii 17:15 Chcę żyć - dok. 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:50 Testament Miłości Jana Pawła II w Elku 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (664) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Tajemnice (14) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (549) - serial 21:00 Bolivar (4) - serial 21:55 Sprawa dla reportera 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:30 Głina (12) - serial 01:35 Głina (13) - serial 02:25 Ocaleni - reality show	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (138) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (65) - serial 19:35 Barwy szczyścia (2601) - serial 20:10 Na zawsze razem - dramat obyczajowy, Francja 2018. Po nagłej śmierci siostry David musi zaopiekować się jej siedmioletnią córeczką Amandą. 22:05 Bella Germania (3) - film obyczajowy, Niemcy 2019 23:55 Gentleman z rewolwerem - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2018 01:40 Bella Germania (2) - film obyczajowy, Niemcy 2019	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1070) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3446) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Oszukane - dramat obyczajowy, Polska 2013, wyk. Katarzyna Herman, Ewa Skibińska. Dwie bardzo podobne do siebie nastolatki odkrywają, że są siostrami - w szpitalu zostały rozdzielone i trafiły do dwóch różnych rodzin. 00:45 Gorący temat - dramat biograficzny, Kanada/USA 2019 03:00 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (542) - serial 17:40 Sekrety rodziny (248) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Narzeczony na niby - komedia romantyczna, Polska 2018. Karina po sercowych niepowodzeniach postanawia zbudować prawdziwie szczęśliwy związek. Ale najpierw musi znaleźć partnera na wesele swojej siostry. Prosi o to taksówkarza Szymona. 22:35 Obsesja zazdrości - thriller, USA 2014 00:10 Mamaśka - dramat obycz., USA 1998 02:55 Szkoła uwodzenia 3 - komediodramat, USA 2004	22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Turcja chce skorzystać na kłopotach Rosji



W numerze 25/2022 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Erdoğan w natarciu”.

Turcja uznała, że zaangażowanie Moskwy w wojnę z Ukrainą to dobry moment, żeby wzmocnić własne wpływy wszędzie tam, gdzie Rosjanie mają coś do powiedzenia. Od Kaukazu Południowego, przez Syrię, po Libię. Recep Tayyip Erdoğan chce przy okazji odbudować popularność swojego obozu politycznego przed przyszłorocznymi wyborami. Ankara przedłużyła zgodę na obecność tureckiego kontyngentu wojskowego w Libii i jeszcze mocniej podkreśliła swoje poparcie dla rządu w Trypolisie. Rządu, który ma konkurenta w postaci gabinetu powołanego niedawno przez parlament rezydujący w Tobruku. Ciąg dalszy konfliktu, który dzieli Libię od lat. Jednego z paru konfliktów, w których Turcja i Rosja są po dwóch stronach barykady.



Hybrid niezmiennie zachowuje konserwatywny wygląd | fot. Tomasz Jędrzejowski (3)



Bagażnik wystarczający, a dostęp do niego wzorowy

MOTO \ Volkswagen Tiguan 1.4 TSi eHybrid 245 KM Elegance

Rodzinnie i spokojnie

Igor Szczęsnowicz

Volkswagen Tiguan to rodzinny obszerny SUV obecny na rynku (pierwsza generacja) od 2007 r. W 2016 r. wprowadzono na rynek generację drugą, która przeszła dosyć udany facelifting. Ostatnio Tiguan zadebiutował w wersji hybrydowej.

245 koni mocy układu hybrydowego, dużo miejsca w środku, pojemny bagażnik i zadowalające w tej wersji osiągi to główne atuty tego auta. Jednak po kolei. Sylwetka? Auto obecne

na rynku przez tyle już lat, że można uznać jego sylwetkę za opatrzoną i konserwatywną. To oczywiście wcale nie wada. Wielu ludzi szuka czegoś bez udziwnień i wyglądającego pojemnie. Tiguan taki jest. Charakterystyczny dla Volkswagena grill, szerokie nadkola i mocarny wygląd są w pewnej mierze ponadczasowe. Może i sylwetka jest opatrzona, ale moim zdaniem wcale się nie starzeje. Wysoki prześwit pozwala nawet bez napędu na cztery koła zjechać z asfaltu na utwardzone (!) leśne drogi i tam w miarę bezpiecznie się poruszać. Do-

brego obrazu dopełniają świetne matrycowe reflektory ledowe (w standardzie) z funkcją doświetlania zakrętów, o charakterystycznym wzorze.

W środku auto oferuje wzorowy porządek i dużo miejsca dla czterech osób i ich bagaży. Obsługa urządzeń pokładowych jest intuicyjna i nie potrzeba wiele czasu, aby się połąpać. Szkoda tylko, że za takie gadżety, jak nawigacja, indukcja czy adaptacyjne zawieszenie, trzeba tyle dopłacać (razem przeszło 10 000 zł).

Wreszcie napęd. Z wyglądu 245 KM to dużo, ale pamiętajmy, że auto jeździ tak, jak mu pozwala napęd spaliny, a ten ma 150 koni. Będzie bardzo dobrze przyspieszał, ale szybsza jazda będzie okupiona (szczególnie przy pustej baterii) zadyszka.

DANE TECHNICZNE	
Silnik	1400 ccm
Łączna moc układu hybrydowego	245 KM (150 KM silnika spalinowego i 115 KM silnika elektrycznego)
Zużycie energii	16,8 kWh na 100 km
Bateria	10,4 kWh
Zasięg na elektrycznym	ok. 40 km
Przyspieszenie 0-100 km/h	7,5 s
Prędkość maks.	205 km/h
Zużycie paliwa według producenta (cykl hybrydowy)	1,8 l/100 km
Cykl mieszany z wyczerpaną baterią	6,8 l/100 km
Masa własna/masa całkowita	ok. 1736 kg/2100 kg
Wymiary (dł./szer./wys.)	4509 mm/1839/1684
Pojemność bagażnika	476-1516 litrów
Cena od (wersja eHybrid life):	166 890 zł
Samochód testowy	187 000 zł (promocja)
Wypożyczenie wersji Elegance m.in.: 6 poduszek, Climatronic, ABS, ESP, ASR, system multimedialny, pakiet premium (m.in. nawigacja i indukcyjne ładowanie telefonu 5790 zł), Park Assist 3.0, aktywny tempomat, adaptacyjne zawieszenie DCC (4300 zł)	

Zalety hybrydy, czyli naprawdę niewielkie spalanie, ujawniają się po pełnym naładowaniu akumulatora. Wówczas można się zbliżyć do obiecywanych przez producenta niecałych 2 l na 100 km i jeździć dynamicznie. Gdy poruszamy się z wyladowaną baterią, też nie jest źle. Ten ciężki samochód zadowoli się niecałymi 7 l na 100 km. No i dobrze, bo przez dodatkowy silnik elektryczny pojemność zbiornika paliwa zmniejszono tu ze standardowych 58 do 45 litrów, co jest jednym z najsłabszych punktów tego rodzinnego i wręcz stworzonego do dalekich podróży auta.

Obecnie ze względu na problemy z wiązkami kabli sprzedaż hybrydowego Tiguanu zawieszono, ale miejmy nadzieję, że wróci. Ciekawe, czy w tej atrakcyjnej (187 tys. zł) cenie z wiosny.



ROMAN KOSECKI O KRYCHOWIAKU I SZYMAŃSKIM

CYTAT DNIA \ Jeśli Grzegorz Krychowiak i Sebastian Szymański pozostaną w Rosji na kolejny sezon, to trzeba będzie postąpić tak jak z Maćkiem Rybusem, choć to przykre. Skoro z jednym piłkarzem tak się zrobiło, nie ma podstaw, aby z nimi było inaczej – powiedział Roman Kosecki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 23 CZERWCA 2022

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

RAJDY SAMOCHODOWE \ Kolejna runda mistrzostw świata odbędzie się w Kenii

Polak na safari

363 km długości ma w sumie 19 odcinków specjalnych Rajdu Safari, szóstej rundy mistrzostw świata, który zostanie rozegrany w nadchodzący weekend w Kenii. Na liście startowej jest trzykrotny mistrz Europy, wicemistrz świata w kategorii WRC3 z 2021 r. Kajetan Kajetanowicz (Skoda Fabia Rally2 Evo).



Kajetana Kajetanowicza czeka jazda po bezdrożach Afryki | fot. Krystian Maj/Forum

Kajetanowicz z pilotem Maciejem Szczepaniakiem mają już za sobą pierwsze testy na afrykańskich szutrach. Przeprowadzili je na trasach w pobliżu jeziora Naivasha, na północ od Nairobi. – Skala trudności jest w górze. Na trasie jest pełno piasku, sporo drobnego kurzu, tzw. fesz-fesz. Wdziera się on w każdą szczelinę rajdówki, do środka samochodu, a to nie ułatwia jazdy. To będzie najtrudniejsza runda rajdowych mistrzostw świata. Uważam, że największym wyzwaniem będzie ją ukończyć – powiedział Kajetanowicz. Czołowy polski kierowca rajdowy zdaje sobie sprawę, jak trudne czeka go zadanie. – Jestem świadom tego, że szczęście przyda się nam tutaj bardziej niż w innych rajdach. Tym bardziej że jesteśmy tutaj po raz pierwszy i przyjdzie nam się mierzyć z kierowcami, którzy wiedzą o tych trasach zdecydowanie więcej niż my. Moim marzeniem zawsze było tutaj wystartować i cieszyć się, że to marzenie właśnie się spełnia – dodał.

Na liście zgłoszeń są 34 załogi. Startuje lider cyklu po pięciu rundach, Fin Kalle Rovanpera (Toyota Yaris Rally1), który ma 55 pkt przewagi nad drugim Belgiem Thierryem Neuville i 58 pkt nad trzecim Estończykiem Ottiem Tanakiem (obaj Hyundai I20 Rally1). Pasjonująco zapowiada się walka dziewięciokrotnego mistrza świata, Francuza Sébastiena Loeba (Ford Puma Rally1) i ośmiokrotnego championa globu, jego rodaka Sébastiena Ogiera (Toyota Yaris Rally1).

Choć obaj oficjalnie zakończyli już karierę w rajdach WRC, to w tym roku podpisali kontrakty na kilka startów w sezonie. Loeb na po-

czątek, w styczniu, kilka dni po powrocie z Rajdu Dakar, w którym był drugi, wygrał pierwszą rundę mistrzostw świata – Rajd Monte Carlo. Rywalizacja w Safari rozpocznie się w czwartek na 5-km odcinku Super Special Kasarani, na którym załogi będą rywalizować równolegle w parach.

W piątek w programie są odcinki Loldia (19,17 km),

Geothermal (11,68 km) oraz najdłuższy w całym rajdzie Kedong (31,25 km). Wszystkie odcinki tego dnia będą przejeżdżane dwukrotnie. Sobota to najdłuższy, liczący 134,90 km etap. Walka rozpocznie się na odcinku Soyambu (29,32 km). Później są Elmenteita (15,08 km) oraz Sleeping Warrior (23,05 km). Wszystkie odcinki będą pokonywane dwa razy.

Na niedzielę zaplanowano trzy dwukrotnie przejeżdżane próby. Będą to Oserian (17,81 km), Narasha (21,47 km) oraz Hell's Gate (10,53 km), który podczas drugiego przejazdu będzie kończącym rajd Power Stage.

W 2021 r. zwyciężył Ogier, jadąc toyotą yaris WRC. Od tego sezonu w mistrzostwach świata nastała era samochodów z napędem hybrydowym.

W 2021 r. w Safari startował Sobiesław Zasada. 91-letniemu kierowcy zabrakło wtedy 3 km do ukończenia imprezy. Tuż przed końcem ostatniego odcinka specjalnego ford fiesta zakopał się w głębokim piasku, a potem w samochód Polaka uderzyły dwie nadjeżdżające rajdówki. Doszło do poważnych uszkodzeń tylnego zawieszenia, nie udało się dojechać do mety.

Test z Chorwacją

KOSZYKÓWKA \ Trener reprezentacji Polski Igor Miličić wybrał 13 koszykarzy, którzy w czwartek zagrają w Chorwacji w towarzyskim meczu z reprezentacją tego kraju. Będzie to ostatni sprawdzian przez meczami eliminacji mistrzostw świata 2023 z Izraelem (30 czerwca) i Niemcami (3 lipca).

Kadra do Chorwacji udaje się w środę, by nazajutrz o godz. 20 w miejscowości Opatija spotkać się z gospodarzami, którzy również przygotowują się do ostatnich meczów w pierwszej fazie kwalifikacji do mundial-

lu. Spotkanie, decyzją chorwackiej federacji, zostanie zamknięte dla publiczności, nie będzie też transmisji.

– Chcemy grać przeciwko możliwie najlepszym drużynom. Chorwacja powinna być naprawdę silna, to bę-

dzie dla nas sprawdzian, który może pokazać, gdzie jesteśmy. Chcemy się zgrywać, łączyć naszą młodość z doświadczeniem i jakością, a dzięki temu iść do przodu – powiedział trener Miličić, cytowany na stronie PZKosz.

Do Chorwacji ostatecznie nie pojadą Filip Matczak oraz Szymon Wójcik – obaj będą jednak do dyspozycji trenera przed kolejnymi spotkaniami. Do drużyny dołączą natomiast nieobecni na zgrupowaniu w Lublinie Aleksander Balcerowski oraz A.J. Slaughter. Po powrocie do kraju na Białą-Czerwonych czekają kolejne treningi w Lublinie przed meczami kwalifikacyjnymi. Spotkanie Polska–Izrael odbędzie się w czwartek 30 czerwca w lubelskiej hali Globus o godz. 20.30. Polacy

po czterech kolejkach mają tylko jedno zwycięstwo i zamykają tabelę grupy D. Koszykarze Niemiec to liderzy (3–1), a Izrael jest drugi (2–2). Ostatnio, w lutym, Polska pokonała w Lublinie Estonię 70:68, zaś w listopadzie w tej samej hali uległa Niemcom 69:72.

Oba spotkania o punkty będą decydować nie tylko o „być albo nie być” drużyny narodowej w drugim etapie kwalifikacji, ale i o pozycji Polski w eliminacjach do kolejnego Eurobasketu.

.....
(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

PIŁKA NOŻNA \ Nie milkną spekulacje na temat przyszłości Roberta Lewandowskiego

Gdzie zagra Lewy?

Zanosi się na niekończącą się sagę transferową pt. „W którym klubie zagra Robert Lewandowski”. Na zakończenie sezonu Polak oznajmił, że żegna się z Bayernem Monachium. Jednocześnie pojawiły się plotki, że kapitan naszej kadry miałby pomóc w odbudowie Barcelony. Problem w tym, że najlepszy napastnik Bundesligi wciąż ma ważny kontrakt z mistrzami Niemiec. A Bayernowi nie uśmiecha się rozstanie z napastnikiem tej klasy.

Krzysztof Oliwa

Dyrektor sportowy Bayernu Monachium Hasan Salihamidżić w środowym wydaniu „Sport Bild” ponownie potwierdził, że Robert Lewandowski musi wypełnić kontrakt obowiązujący go do czerwca 2023 r. – Nasze stanowisko w tej sprawie jest jasne, Robert ma obowiązujący kontrakt do końca sezonu 2023. Myślę, że spotkamy się z nim już 12 lipca na pierwszym treningu – powiedział. Salihamidżić podkreślił, że decyzja o transferze z Liverpoolu do Bayernu Senegalczyka Sadio Manégo nie miała żadnego wpływu na stanowisko dotyczące kapitana piłkarskiej reprezentacji Polski. – To dwie sprawy niemające ze sobą żadnego bezpośredniego związku – zaznaczył. – Dla nas wszystko jest jasne: z punktu widzenia klubu będzie sprawiedliwe, jeżeli kontrakt Lewandowskiego zostanie

wypełniony do końca. Nie chcemy wywierać na niego żadnej presji, jestem przekonany, że dojdziemy do porozumienia – dodał dyrektor sportowy Bayernu.

W Hiszpanii media twierdzą, że procedura dotycząca transferu Polaka do Barcelony jest nadal w toku. Szkoleniowiec piłkarzy FC Barcelona Xavi Hernández naciska – zdaniem dziennika „AS” – na władze katalońskiego klubu na jak najszybsze sprowadzenie na Camp Nou dwóch zawodników – Roberta Lewandowskiego i francuskiego obrońcy Julesa Koundégo. Zgodę na ten pierwszy transfer musi jednak wyrazić Bayern, a przedstawiciele jego kierownictwa solidarnie powtarzają „nie”. Praktycznie wszyscy optują za tym, aby Polak wypełnił obowiązującą jeszcze przez rok umowę.

„AS” podaje, że w sprawie ewentualnego przejścia kapitana Białej Czerwonych nastąpiła stagnacja. Gazeta wskazuje, że aby zatrzymać Lewandowskiego, Bayern

wysłał nawet swoich przedstawicieli na Majorce, gdzie piłkarz od kilku dni wypoczywa z rodziną. „Przyszłość polskiego napastnika wydaje się niejasna” – napisał sportowy dziennik z Madrytu, podkreślając, że jedynie, co obecnie próbuje zrobić dyrekcja Bayernu, to „zamknąć drzwi” Lewandowskiemu przed nosem.

„W Monachium są świadomi, że w krótkim czasie nie uda im się znaleźć piłkarza, który zapewni im taką liczbę bramek w sezonie jak polska gwiazda, albo kogoś, kto choć zbliżyłby się do tej cyfry. Pomimo tego, że jasno wyraził on swoją chęć do odejścia, Bayern chce mu zamknąć drzwi” – napisał „AS”.

Tymczasem wydawane w Katalonii „Sport” i „Mundo Deportivo” zauważają, że Lewandowski znalazł się na celowniku Paris Saint-Germain, a francuski gigant rozważa sprowadzenie go do swojej drużyny. Odnoszą też ostatnie deklaracje osób z otoczenia piłkarza, zgod-



Klubowa przyszłość Roberta Lewandowskiego wciąż nie jest jasna

fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

nie z którymi jedyną możliwą opcją po ewentualnym opuszczeniu Monachium byłaby dla „Lewego” Barcelona. „Mundo Deportivo” twierdzi, że stolica Katalonii jest „oczekiwanym kierunkiem przez samego Lewandowskiego”, a i sam trener Barcelony czeka na polskiego napastnika. „Xavi Hernández chciałby go mieć u siebie przed podróżą do USA, która rozpoczyna się 16 lipca”

– poinformował barceloński dziennik sportowy.

„Lewy” w Bayernie, w którym występuje od 2014 r., wywalczył osiem tytułów mistrza Niemiec, a do tego dwa dołożył w barwach Borussii Dortmund. Łącznie siedmiokrotnie był królem strzelców Bundesligi, w której zdobył 312 bramek w 384 występach. W 2020 r. triumfował z zespołem z Monachium w Lidze Mistrzów.

KRZYŻÓWKA

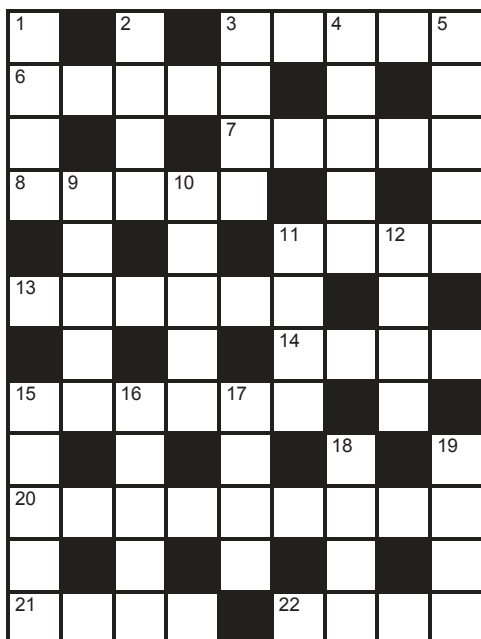
POZIOMO

- 3) brzdąc, szkrab
- 6) ziemie wasała
- 7) leśny robotnik
- 8) nijak, niemrawo
- 11) kwiatostan żyta
- 13) koldra turysty
- 14) inwazja, napad
- 15) daw. urzędnik dworski
- 20) pod okiem dyrygenta
- 21) inaczej o pogodzie
- 22) cukrowa na festynie

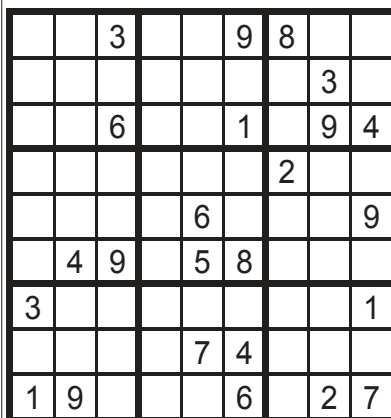
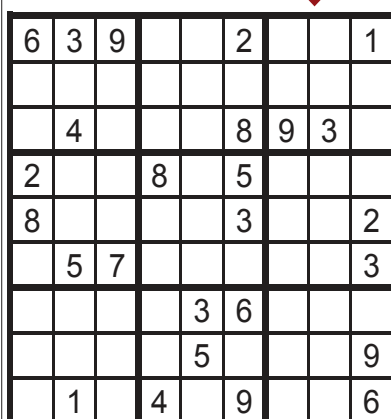
PIONOWO

- 1) Ziemia na orbicie
- 2) pseudonim Siedzikówny
- 3) Eugeniusz, przedwojenny aktor
- 4) kuzyn domowego bydła
- 5) zbiornik na zboże
- 9) klei papę
- 10) pers na podłodze

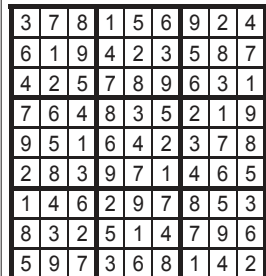
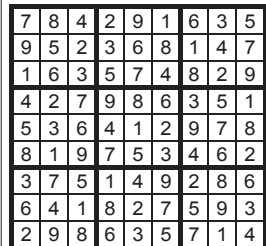
- 11) stoisko na targu
- 12) pies na polowaniu
- 15) szal z futra
- 16) Kolberg, folklorysta
- 17) kwaśna przyprawa
- 18) willa Szymanowskiego
- 19) plujące zwierzę



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrońca narodu: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
23/06/2022
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KONFERENCJA PODSUMOWANIE ROKU SZKOLNEGO

Zdaliśmy egzamin z życzliwości i solidarności

W konferencji prasowej udział wzięli (od prawej): Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty, dr Paweł Mikołaj Rozdżestwieński, dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu, dr Katarzyna Pawlak-Weiss, naczelnik IPN i Janusz Wrzał, wicekurator | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Tematem konferencji prasowej Dolnośląskiego Kuratora Oświaty i IPN było podsumowanie roku szkolnego, omówienie spraw związanych z ukraińskimi uczniami w polskich szkołach oraz przedstawienie publikacji dla nich.

Janusz Wolniak

Dobiega kresu bezprecedensowo trudny rok szkolny. Nasz region, jak i cały kraj mierzył się z dwoma zdarzeniami – z pandemią i agresją rosyjską na Ukrainę, co zaowocowało znaczącą liczbą uchodźców i uczniów w naszych szkołach. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to trzeba powiedzieć, że mamy zaszczepionych ponad 80 proc. pracowników i nauczycieli. Jeśli chodzi o dzieci i młodzież, to w przedziale od 12–19 lat zaszczepiło się 50 proc. uczniów – mówił Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty.

Dodał, że od 24 lutego mamy kolejne wyzwanie, z którym mierzy się system oświaty, czyli masowy nabór uczniów ukraińskich do naszych szkół. – Pod względem liczby przyjętych uczniów Dolny Śląsk jest na drugim miejscu w kraju po województwie mazowieckim.

\\ Pod względem liczby przyjętych uczniów Dolny Śląsk jest na drugim miejscu w kraju po województwie mazowieckim – mówił dolnośląski kurator oświaty \\

Przez ten czas każdego dnia monitorowaliśmy sytuację. Chcę podziękować wszystkim, którzy otworzyli swoje serca na pomoc dla Ukrainy, za każdy nawet najmniejszy gest pomocy. Mogę powiedzieć, że zdaliśmy egzamin z życzliwości i solidarności – podsumował kurator.

Dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu dr Paweł Mikołaj

Rozdżestwieński podkreślił, że Instytut Pamięci Narodowej myśli o przeszłości w kontekście przyszłości. – Staramy się odnaleźć te szlaki nadziei, które nas łączą. Jeszcze na początku roku nikt z nas nie zastanawiał się nad potrzebą opracowania przewodników po historii Polski w jęz. ukraińskim. Teraz IPN przygotował i wydrukował nie tylko przewodnik po historii Polski, lecz cały podręcznik o naszej historii. Jest on dostępny zarówno w wersji drukowanej, jak i do ściągnięcia bezpłatnie przez internet i wiemy już, że cieszy się dużą popularnością – powiedział z dumą dyrektor IPN.

Naczelnik Biura Edukacji Narodowej IPN we Wrocławiu dr Katarzyna Pawlak-Weiss poinformowała, że podczas wakacji w ramach Przystanku Historia IPN będzie organizował różne spotkania dla dzieci i młodzieży ukraińskiej. Wkrótce będą ogłoszone ich terminy i tematyka.

DLA UKRAINY

Podziękowania dla oświaty

Przed siedzibą Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu odbyła się uroczystość, w trakcie której wrocławskim uczniom i nauczycielom przekazane zostały oficjalne podziękowania za udział w zbiorce darów na rzecz Ukrainy. To m.in. dzięki ich ogromnemu wsparciu i zaangażowaniu udało się zebrać ok. 400 ton darów dla potrzebujących.

W uroczystości udział wzięły reprezentacje ponad 200 wrocławskich placówek oświatowych. Podziękowania w formie dyplomów w towarzystwie Jurija Tokara, konsula generalnego Ukrainy we Wrocławiu, Kazimierza Pabisiaka, prezesa Do-

rtmundzko-Wrocławsko-Lwowskiej Fundacji im. św. Jadwigi i Piotra Kościelnego, komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, wręczał Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia. Wśród uhonorowanych było m.in. Centrum Kształcenia Ustawicznego (dyplom odbierała dyr. Monika Kaczkowska), gdzie zbierano dary dla Ukraińców i gdzie uczyło się bardzo dużo uczniów ukraińskich. W centrum nadal trwają kursy języka polskiego cieszące się wielkim uznaniem wśród uchodźców.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



POWOŁANO NOWĄ RADĘ NADZORCZĄ

KGHM \ Dziewięć osób będzie liczyć Rada Nadzorcza KGHM w XI kadencji. Powołano trzech członków wybranych przez pracowników KGHM – Józefa Czyczerskiego, Przemysława Darowskiego oraz Bogusława Szarka, a także pięciu zgłoszonych przez największych akcjonariuszy – Piotra Dytkę, Roberta Kaletę, Katarzynę Krupę, Agnieszkę Winnik-Kalembe, Wojciecha Zarzyckiego oraz kandydata PZU Andrzeja Kisielewicz.

fot. mat.pras./d

40-LECIE SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ

„Rebelia”, czyli rozlanie polskiej wolności

Po 40 latach historia Solidarności Walczącej doczekała się barwnej ekranizacji. Premierowy seans, który odbył się w sali „Warszawa” Dolnośląskiego Centrum Filmowego, wypełnił niemal do ostatniego miejsca najstarsze kino w powojennym Wrocławiu. Projekcja była też doskonałą okazją do spotkania z twórcami filmu.

Janusz Gajdamowicz

O gromnie się cieszę, że tak liczne i znaczne grono przybyło na premierę „Rebelii” i zechciało poświęcić swój czas na obejrzenie filmu – mówił Krzysztof Kunert, reżyser dzieła. – Dziękuję, bo pełne kino to duża satysfakcja dla reżysera. Ale przede wszystkim chciałbym podziękować, w pierwszej kolejności bohaterom mojego filmu, którzy zaufali mi i otworzyli przede mną swoje małe ojczyzny. W dzisiejszym pozamykanym świecie to nie jest takie oczywiste. Wreszcie wielkie dzięki należą się ekipie filmowej, która z pełnym poświęceniem przez dwa lata realizowała obraz – dodał filmowiec.

Jak napisali twórcy „Rebelii” w okolicznościowym zaproszeniu, przygotowanym specjalnie na jej premierę: „To uniwersal-

na historia wrocławskiej walki o wolność. Opowieść historyczna o Solidarności Walczącej, ubrana w ramy dokumentu kreatywnego przesyconego animacją i muzyką. To połączenie daje specyficzny kolaż strachu, nasłuchu oraz wolności. Rebelia to zryw przeciw cemuś. Przeciw negatywnym ideom, przeciwko komunizmowi, nierówności i wyzyskowi. Dokładając dojmujące przeżycia, los najdłużej i najmocniej zakomspirowanej organizacji antykomunistycznego Podziemia, otrzymamy niezwykle obraz członków SW”.

Słowo wstępne wygłosiła Anna Morawiecka, córka założyciela Solidarności Walczącej. – W jednym z wywiadów mój ojciec, Kornel Morawiecki powiedział, że Solidarność Walcząca to jego „życie wieczne”. Ale SW to również nasze życie, nasza młodość czy nasza walka i nasze zwycięstwo. My,

\\ **Bardzo mi zależało, aby ten film miał optymistyczną pointę. Bo SW to środowisko ludzi, których określam mianem zwycięzców.**

Ideę Polski solidarnej widać dziś w postawie Polaków, a walka Polski o wolność sąsiadów toczy się na naszych oczach.

**Oni już wygrali – konkludował reżyser **

nasze dzieci i wnuki mieszkamy w wolnym kraju – może nie doskonałym, ale na pewno demokratycznym i niezależnym. Pamiętajmy jednak, że jak powiedział nasz papież Jan Paweł II: „Wolność nie jest dana raz na zawsze”. Trzeba ją stale zdobywać na nowo. Miejmy w tej walce udział – mówiła tuż przed rozpoczęciem projekcji.

Kiedy zgasły światła, widzowie przenieśli się do świata z początków lat 80. XX w. Stało się to za sprawą archiwalnych zdjęć, fragmentów filmów, muzyki z epoki, ale przede wszystkim dzięki wspomnieniom bohaterów tamtych wydarzeń. Po seansie wszyscy udali się do kinowego foyer, gdzie rozmowom i pamiątkowym zdjęciom nie było końca. – Bardzo mi zależało, aby ten film miał optymistyczną pointę. Bo SW to środowisko ludzi, których określam



mianem zwycięzców. Ideę Polski solidarnej widać dziś w postawie Polaków, a walka Polski o wolność sąsiadów toczy

WYPOCZYNEK



Dolnośląska Kraina Rowerowa

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów „Dolnośląska Kraina Rowerowa” to dobrowolny związek 15 samorządów, których wspólnym celem jest budowanie marki regionu i przedstawienie szlaków rowerowych, atrakcji turystycznych, oferty pensjonatów, restauracji, kąpielisk, basenów czy łowisk.

Dzięki możliwości pozyskiwania przez samorządy środków m.in. z Urzędu Marszałkowskiego Dolnego Śląska na budowę i rozbudowę dróg rowerowych, Wrocław zostanie połączony jedną długą trasą, przez Wzgórza Trzebnickie, z Doliną Baryczy. Dolnośląska Kraina Rowerowa oferuje drogi i szlaki rowerowe, wskazuje miejsca do zwiedzania, rekreacji, odpoczynku, a także oferujące produkty lokalne. Ze wszystkimi możliwościami można się zapoznać dzie-

ki specjalnemu portalowi <https://dolnoslaskakraina-rowerowa.pl/> W odkrywaniu regionu pomogą również wydawnictwa – przewodniki i mapy rowerowe, które można kupić w punktach informacji turystycznej oraz w obiektach i usługach turystycznych. Polecamy również aplikację mobilną na telefon, dostępną bezpłatnie do pobrania w sklepie Google (Dolnośląska Kraina Rowerowa).

..... (jw)

HISTORIA

Dla miłośników militariów

W dniach 25–26 czerwca odbędzie się IX Wrocławska Prezentacja Grup Rekonstrukcji Historycznej, Pojazdów Militarnych i Służb Mundurowych (REKON), największa tego typu impreza w tej części Polski.

Impreza powraca po dwóch latach. Jak w czasie poprzednich edycji odbędzie się ona na terenie Muzeum Wojsk Inżynieryjnych przy Obornickiej.

– Dla tych, którzy do tej pory nie mieli okazji nas odwiedzić, kilka krótkich informacji. REKON to prezentacja Grup Rekonstrukcji Historycznej, czyli wszyscy miłośnicy historii, a w szczególności historii wojskowości znajdą tutaj coś dla siebie: dioramy Grup Rekonstrukcji Historycznej, ciekawe pojazdy, w tym wiele oryginalnych z okresu II wojny światowej. Poza dioramami odbędą się pokazy dynamiczne – mówi w rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” Cezary Szarugiewicz, prezes Fundacji „Militarni Wrocław”.

Podczas REKON-u swój sprzęt oraz umiejętności zaprezentuje m.in. wojsko, policja, straż miejska czy służba więzienna. W trakcie imprezy odbędzie się także giełda militariów,



Prezentacja jednej z grup rekonstrukcyjnych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

a na głodnych będą czekać stoiska gastronomiczne.

Organizatorem jest Fundacja Promocji Historii i Techniki Militarnej „Militarni Wrocław”, którą wspiera Muzeum Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych.

– Organizujemy też cyklicznie wydarzenia poświęcone wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Pokazujemy nasze kolekcje sprzętu, mundurów

i wyposażenia. W tym zakresie byliśmy organizatorem wystawy „Mundur i wyposażenie żołnierza polskiego 1943–1995”. A członkowie naszej fundacji są autorami książki poświęconej tej tematyce. Opiekujemy się również cmentarzami polskich żołnierzy na Białorusi – dodaje prezes fundacji.

..... (bg)



ZBIÓRKA ELEKTROŚMIECI

ŚWIDNICA \ W sobotę 25 czerwca od godz. 9.00 do 15.00 na parkingu przed Urzędem Miejskim w Świdnicy odbędzie się wielka zbiórka elektrośmieci. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny będzie można zamienić na nasiona łąk kwiatnych.

fot. mat.pras./d



NIEWYBUCH Z CZASÓW WOJNY

POLICJA \ Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie otrzymał zgłoszenie, że nieopodal zabudowań gospodarczych w Jeleninie został odnaleziony niewybuch z czasów II wojny światowej. Saperzy wydobyli tam pocisk artyleryjski o długości 25 cm.

fot. mat.pras./d



Twórcy filmu „Rebelia” (pierwszy z prawej reżyser Krzysztof Kunert) | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

się na naszych oczach. Oni już wygrali. Marzyło mi się, aby „Rebelia” pokazała to rozlanie

się polskiej wolności. O tym opowiada ostatni akord „Rebelii”, o idei SW, która wciąż

jest żywotna i aktualna. Rebelia ciągle trwa – konkludował reżyser.

WYDARZENIE

Nagrody dla wybitnych wrocławian

Każdego roku 24 czerwca obchodzone jest Święto Wrocławia. Tego dnia w Kościele katolickim przypada wspomnienie św. Jana Chrzyciela – patrona archidiecezji i katedry wrocławskiej, którego wizerunek znajduje się w centralnym polu herbu Wrocławia.

Każdego roku z tej okazji miasto przygotowuje cykl wydarzeń kulturalnych. Odbывa się też uroczysta sesja rady miasta, podczas której wręczane są Nagrody Wrocławia. W czasie tegorocznej edycji tego wydarzenia tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia – „Civitate Wratislaviensi Donatus” otrzyma Alicja Chybicka, profesor dr hab. nauk medycznych, współtwórczyni Wrocławskiej Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej – za osiągnięcia medyczne oraz wieloletnią i pełną zaangażowania działalność społeczną.

Nagrody Wrocławia Rada Miasta przyznała również: Adamowi Komarowi – prezesowi fundacji Potrafię Pomóc, za



Założyciel dyskusyjnego Klubu „Spotkanie i Dialog” Lech Stefan, jeden z nagrodzonych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

działalność społeczną na rzecz osób z niepełnosprawnościami; Lechosławowi Kazimierzowi Stefanowi – założycielowi dyskusyjnego Klubu „Spotkanie i Dialog”, za działalność na rzecz przemian demokratycznych; Andrzejowi Ziemiańskiemu – autorowi literatury fantasy i science fiction; Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowskiej Fundacji im. św. Jadwigi – za realizację idei pojednania polsko-niemieckiego i ukraińskiego; Fundacji Ukraina – za wspieranie migrantów pocho-

żenia ukraińskiego w integracji z polskim społeczeństwem. Przyznane zostały także Nagrody Prezydenta Wrocławia. Otrzymują je: Anna Barton – za zbudowanie rozpoznawalnej marki firmy; Olga Malinkiewicz – za wybitną działalność naukową; Renata Piwko-Wolny – za działalność społeczną; Hubert Hurkacz – za wybitne osiągnięcia sportowe oraz Bogusław Litwiniec – za działalność artystyczną.

O TYM I OWYM

DKF POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Prelekcja o Wandzie Rutkiewicz



23 czerwca 1986 r. Wanda Rutkiewicz stanęła na szczycie K2. W 36. rocznicę tego wydarzenia DKF Politechniki Wrocławskiej organizuje specjalny pokaz filmowy poświęcony pamięci tej wybitnej himalaistki i absolwentki uczelni. „W cieniu Everestu” to dokument przybliżający postać Wandy Rutkiewicz, będący równocześnie próbą rekonstrukcji zdarzeń z jej ostatniej wyprawy w Himalaje. O bardzo skomplikowanym charakterze himalaistki, jej życiu oraz mało znanych zdarzeniach niezwiązanych z górami opowie Janusz Kalinowski

Wanda Rutkiewicz (z domu Błasziewicz) zdobyła Mount Everest jako pierwsza osoba z Polski, pierwsza Europejka i trzecia kobieta na świecie oraz drugi szczyt na Ziemi K2 jako pierwsza kobieta na świecie (pierwsza z Polski, 23 czerwca 1986 r.). Zdobyła łącznie osiem spośród 14 ośmiotysięczników, była jedną z pionierek kobiecego wspinania w Alpach, Himalajach i Karakorum. Opowieść o Wandzie Rutkiewicz w DKF PW. 23 czerwca godz. 18.45, budynek A-1, sala 329, wyb. Wyspiańskiego 27

STADION WROCŁAW

Złot zabytkowych aut amerykańskich



Jeep Willys MB z 1942 r., Chevrolet Corvette z 1978 r., Cadillac Deville z 1979 r. czy Ford Mustang z 1964 r. to tylko niektóre z zabytkowych aut amerykańskich prezentowanych podczas rozpoczynającej się w piątek we Wrocławiu imprezy American Cars Mania. Złot zabytkowych pojazdów amerykańskich to – jak zapowiadają organizatorzy wydarzenia, które odbędzie się na Tarczyński Arena Wrocław – największa tego typu impreza w Polsce. Do Wrocławia przyjadą setki właścicieli pojazdów produkowanych od 1908 r. do lat współczesnych z Polski i Europy.

Oprócz wystawy unikatowych pojazdów organizatorzy imprezy przygotowali również wiele innych atrakcji. Odbędzie się m.in. konkurs na najmocniejszy pojazd złotu, wystawa aut policyjnych i wojskowych czy konkurs „palenia gumy”. Podczas złotu obędzie się też akcja charytatywna na rzecz Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci. Zapanowano również finał licytacji żółto-niebieskiej wołgi, z której dochód zostanie przeznaczony na zakupu artykułów pierwszej potrzeby dla ukraińskich żołnierzy. Tarczyński Arena Wrocław, IX edycja American Cars Mania, 24–26 czerwca



JEDEN MEDAL

BOKS \ W MP juniorów w boksie wystąpiło dwóch wałbrzyszan z dwóch różnych klubów. Obaj walczyli w tej samej wadze 67 kg. Reprezentant Imperium Boxing Wałbrzych Dawid Obstarzyk został mistrzem kraju. W Bytomiu stoczył pięć walk, w finale pokonał 4:1 Szymona Szczukowskiego. Drugi z wałbrzyszan Gracjan Ziniewicz nie przebił się do strefy medalowej.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Jako młodzieżowiec Artur Bogusz był związany z łódzkimi klubami (ŁKS, Widzew, SMS) oraz z Turem Turek. Pierwsze seniorskie doświadczenie zbierał w trzecioligowym SMS, a rozwijał je w drugoligowym Turze i pierwszoligowym ŁKS

fot. Chrobry-glogow.pl/d

Chrobry wzmacnia defensywę i atak

Sebastian Steblecki zasili Chrobrego Głogów przed nowym sezonem. 30-letni, rywalizujący głównie w środku pomocy piłkarz związał się z klubem roczną umową z opcją automatycznego przedłużenia do dwóch lat. Z kolei defensywę wzmocni Artur Bogusz.

Bartłomiej Górski

Przez ostatnie sezony Sebastian Steblecki należał do GKS Tychy, w barwach którego regularnie występował na pierwszoligowych boiskach (131/9 włącznie z barażami o awans i Pucharem Polski) w czterech ostatnich edycjach rozgrywek. Zanim przeszedł do GKS, rozegrał w rundzie wiosennej sezonu 2017/2018 13 ligowych spotkań dla Chojniczanki Chojnice. Jeszcze wcześniej, w sezonie 2012/2013, przy 28 rozegranych meczach (w tym dwóch w Pucharze Polski) dla Cracovii miał swój wkład w awans drużyny do Ekstraklasy.

To jednak nie z GKS Tychy, którego piłkarzem był cztery ostatnie lata, lecz właśnie z Cracovią wiąże się największa część jego kariery. Do Pasów trafił już jako nastolatek i był zawodnikiem tego klubu łącznie przez ponad 8 lat. To w Cracovii zadebiutował w Ekstraklasie i przez cały okres gry w krakowskim klubie wystąpił w 71 meczach najwyższej polskiej ligi, w których zdobył pięć goli. Dodatkowych 13 spotkań i dwie bramki zanotował w Gór-

niku Zabrze, a grę w Eredivisie w klubie SC Cambuur-Leeuwarden zakończył bilansem 13/2.

2-letnie kontrakty podpisali nowi zawodnicy Chrobrego

Artur Bogusz wzmocnił z kolei defensywną formację Chrobrego Głogów. 29-letni lewy obrońca podpisał przy Wita Stwosza 2-letni kontrakt.

Jako młodzieżowiec Artur Bogusz był związany z łódzkimi klubami (ŁKS, Widzew, SMS) i z Turem Turek. Pierwsze seniorskie doświadczenie zbierał w trzecioligowym SMS, a rozwijał je w drugoligowym Turze i pierwszoligowym ŁKS.

Duży zespołowy sukces osiągnął jednak znacznie dalej od rodzinnych stron, w Wigrach Suwałki, z którymi w 2014 r. – w tym samym, co Chrobry – awansował do pierwszej ligi. W zakończonym awansem sezonie był podstawowym graczem Wigier, w barwach których rozegrał 33 mecze, zdobywając jedną bramkę i łącznie przebywając na boiskach prawie 3000 minut, co oznacza rywalizację przez większość kolejek. W Suwałkach spędził łącznie cztery i pół roku, notując dla tego klubu ponad 130 spotkań.

PIŁKA NOŻNA

Hiszpan zagra w Legnicy

28-letni Koldo Obieta wzmocni linię ataku Miedzi. Występujący w minionym sezonie na zapleczu hiszpańskiej elity napastnik związał się z klubem dwuletnim kontraktem.

Zespół z Dolnego Śląska od dłuższego czasu szukał następcy Patryka Makucha, który został sprzedany do Cracovii po zakończeniu poprzedniego sezonu. Koldo Obieta piłkarską karierę zaczynał w zespole Gernika Club. W lipcu 2015 r. trafił do Zamudio SD, a po roku zasilił SD Amorebieta. Po sezonie przeniósł się na dwa lata do CD Vitoria. Następnie zasilił CD Tudelano i po roku ponownie trafił do SD Amorebieta. W minionym sezonie LaLiga2 wystąpił w 39 meczach, w których zdobył 7 goli i zaliczył 4 asysty. Łącznie na drugim i trzecim poziomie rozgrywkowym w Hiszpanii rozegrał 187 meczów, w których zdobył 35 goli. Hiszpan do tej pory reprezentował barwy jedynie rodzimych zespołów i po raz pierwszy zagra w innym kraju. – Jest to typowa „dziewiątka”, zawodnik wysoki i silny, dobrze grający tyłem do bramki oraz głową, występujący ostatnio na drugim poziomie rozgrywkowym w Hiszpanii. Stylem gry przypomina Patryka Makucha – charakteryzuje go trener Wojciech Łobodziński. Obieta o miejsce w składzie będzie rywalizował z innym pozyskanym tego lata hiszpańskojęzycznym napastnikiem – Ángelo Henriquézem.

fot. L. Lipiński/d

(bg)

Czwartek
23/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA KOLEJNY PRZETARG UNIEWAŻNIONY

Windy muszą zaczekać

Windy na stacji Pole Mokotowskie na razie nie powstaną. ZTM musi dokonać ponownej wyceny zamówienia | fot. Facebook/d

Skromny budżet warszawskiego Zarządu Transportu Miejskiego nie pozwala na dobudowę wind na stacji metra Pole Mokotowskie. Jedyna złożona w postępowaniu przetargowym oferta przekroczyła budżet o 13 mln zł. – Zamierzamy dokonać ponownej wyceny zamówienia i dopiero potem będziemy mogli rozważać różne scenariusze – mówi nam Łukasz Majchrzyk z biura prasowego stołecznego ZTM.

Anna Gebalska-Berekets

Stacja metra Pole Mokotowskie nie doczeka się nowych wind. Przypomnijmy, że dźwigi ułatwiające wejście na peron zbudowane zostały tylko po południowej stronie stacji.

W styczniu 2021 r. warszawski ZTM ogłosił przetarg na budowę czterech urządzeń przy główicy północnej, od strony ul. Stefana Batorego. Postępowanie zostało unieważnione, bo nie było chętnych na budowę.

Pod koniec maja powtórzono przetarg. Do konkursu zgłosiła się jedna firma – Warszawskie Przedsiębiorstwo Mostowe „Mosty”, która zażyczyła sobie niemal 17,9 mln zł za wykonanie prac. Okazuje się, że w kasie miasta nie ma tylu pieniędzy. Na inwestycję władze Warszawy są w stanie przeznaczyć 4,8 mln zł.

Urzednicy ratusza zachęcają mieszkańców do korzystania

z komunikacji publicznej, informując jednocześnie o skróconych trasach niektórych linii autobusowych. O problemach kadrowych wśród operatorów Warszawskiego Transportu Publicznego pisaliśmy już na łamach „Dodatku Mazowieckiego”. Druga linia metra też powstaje z opóźnieniami, a władze stolicy już zapowiadają kolejne.

Jaki plan na windy przy stacji metra Pole Mokotowskie ma warszawski ZTM? – Zamierzamy dokonać ponownej wyceny zamówienia i dopiero potem będziemy mogli rozważać różne scenariusze – mówi nam Łukasz Majchrzyk z biura prasowego Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie.

Czy Warszawa to wciąż miasto dla wszystkich? – Konsekwentnie są obniżane krawężniki na przejściach dla pieszych, odnawiane chodniki i budowane nowe windy także w budynkach mieszkal-

nych. Niestety rosnące ceny powodują, że niektóre z inwestycji nie mogą być zrealizowane. Jednak windy na stacji Pole Mokotowskie są niezbędne, dlatego przetarg na ich wykonanie powinien być powtórzony – wyjaśnia w rozmowie z nami Paweł Lech (KO), stołeczny radny.

Radny Wiktor Klimiuk (PiS) tłumaczy, że w ostatnim czasie to już kolejny przetarg, który został unieważniony z powodu zbyt wysokich cen proponowanych przez wykonawców w stosunku do założeń budżetowych. – Władzom Warszawy brakuje skuteczności w działaniach dla niezmotywowanych mieszkańców. Szkoda, że o windach od drugiej strony wejścia do metra pomyślano dopiero dwie dekady po wybudowaniu stacji. Kiedy wreszcie to się stało, miasto wykazuje ogromną nieskuteczność w sfinalizowaniu inwestycji – podkreśla radny Klimiuk.

DROGI

DK61 – jest pierwsza decyzja

Uzyskaliśmy pierwszą decyzję o zezwoleniu na rozbudowę DK61 na odcinku Legionowo–Zegrze. Dotyczy ona rozbiórki istniejącego wiaduktu kolejowego i wybudowania nowego obiektu – taką informację przekazała Ewa Jasińska z warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Już wiadomo, że pierwsze prace rozpoczną się 4 lipca. Przeprowadzenie planowanych prac związanych z demontażem konstrukcji wiaduktu kolejowego, który jest zlokalizowany nad DK61, będzie wiązało się z czasowym zamknięciem drogi. Wiadomo już kiedy to nastąpi i ile czasu to zajmie. Droga zostanie wyłączona z ruchu pomiędzy 4 lipca od godz. 00.01 do 6 lipca do godz. 23.59. Jak zatem będą wyglądały objazdy? Jak informuje warszawski oddział GDDKiA, podstawowy objazd poprowadzony będzie przez Wieliszew, ul. Nowodworską (DW632) i ul. Modlińską (DW631). – Zalecany objazd dla pojazdów poniżej 3,5 ton: z Legionowa ul. Strużańską (DW632) do m. Rembelszczyzna ul. Jana Kazimierza (DW633), następnie w m. Nieporęt ul. Zegrzyńską (DW631). Natomiast poniżej 20 ton: z Legio-

nowa ul. Strużańską (DW632) do m. Marki al. Piłsudskiego (DW629), następnie ul. Zegrzyńską (DW631) – podała GDDKiA. Ponadto między 7 lipca, od godz. 00.01 a 13 lipca, do godz. 22 ruch na DK61 będzie prowadzony wahadłowo po istniejącej jezdni. W pozostałym okresie trwania inwestycji ruch odbywać się będzie po istniejącej jezdni, a następnie przekierowany zostanie na nowo wybudowaną jezdnię tymczasową. W związku z prowadzonymi pracami dojdzie również do pewnych zmian na kolei. Jak przekazała GDDKiA od 1 lipca do 31 października zamknięty będzie tor szlakowy pomiędzy Wieliszewem a Radzyminem wraz z wyłączeniem napięcia sieci trakcyjnej. Przewoźnicy kolejowi zapewnią komunikację zastępczą. Co dokładnie obejmuje inwestycja? W ramach umowy wykonawca rozbuduje 4,5 km istniejącej drogi krajowej nr 61 do dwóch jezdni z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach. Na skrzyżowaniach wybudowane zostaną sygnalizacje świetlne, a w miejscu obecnego ronda w Zegrzu, na skrzyżowaniu z DW631, powstanie węzeł.

.....
 (oprac. NKK, mat.pras.)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na Mazowszu liczba osób zakażonych w okresie od 16 do 22 czerwca wyniosła 321. We wszystkich województwach przybyło łącznie 1341 zakażeń, w tym 153 powrotnych. Ministerstwo wskazało również, że z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju 5 osób, zaś z chorobami współistniejącymi 12.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Na co czeka wojewódzki konserwator zabytków?

Dziś wracam do sprawy ratowania ostatnich fragmentów murów przedwojennego jednorodzinnego budynku, tzw. dworku, które zachowały się przy ul. Plastycznej 27 w warszawskiej dzielnicy Włochy. Lokalna społeczność zwróciła się do Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy (OZW) z wnioskiem o pomoc w ocaleniu tego reliktu przed kilofem. Na obecnym etapie kolejny ruch należy do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ), który z niewiadomych przyczyn zachowuje bierność.

Janusz Sujecki

Pozostałości parterowego domu przy ul. Plastycznej 27 wyróżniają się ciekawą formą na tle okolicznej zabudowy. Jednorodzinny budynek powstał w latach 20. XX w. Nadano mu styl nawiązujący do dawnych polskich dworów. Mieszkańcy ul. Plastycznej potocznie nazywali ten obiekt „dworkiem”. Jest przykładem realizacji tzw. stylu narodowego w architekturze. Z tego choćby powodu trudno zrozumieć, dlaczego dom nr 27 nie został ujęty w gminnej ewidencji zabytków w 2012 r., gdy spis uzupełniano setkami różnorod-

nych budowli zachowanych na obszarze Warszawy.

Właściciel obszernego placu doszedł do wniosku, że remontowanie budynku o tak

serwacji. W rezultacie, w budynku zawalił się dach i strop. Przetrwwały natomiast solidne mury obwodowe, które zawsze mogą być podstawą do odtwo-

\\ **Bierność konserwatora naraża „dworek” na rozbiórkę. Wszczęcie postępowania w sprawie wpisu Plastycznej 27 do rejestru zabytków daje możliwość rzetelnego rozpatrzenia sprawy i zbadania wartości obiektu** \\

skromnej powierzchni nie będzie opłacalne. Przeznaczony do rozbiórki „dworek” pozostawiono więc bez bieżącej kon-

serwacji. W rezultacie, w budynku zawalił się dach i strop. Przetrwwały natomiast solidne mury obwodowe, które zawsze mogą być podstawą do odtwo-

o niewielkiej kubaturze, przylega do granicy działki. Nie ma więc żadnych przeszkód, by obszerny plac zabudować, a odnowiony zabytek przeznaczyć dla celów administracyjnych bądź gospodarczych. Gdy lokalna społeczność Włoch zwróciła się do Stowarzyszenia OZW z prośbą o pomoc w ocaleniu „dworku”, obrońcy zabytków wystąpili w styczniu br. do MWKZ z wnioskiem o wpisanie murów obwodowych Plastycznej 27 do rejestru zabytków. O skierowaniu wniosku OZW pisałem w tekście pt. „Mieszkańcy Włoch chcą ocalić »dworek«” (GPC nr 22 z 2 lutego 2022 r.). 10 marca konserwator odmówił wszczęcia postępowania w sprawie objęcia budynku prawną ochroną. Okazało się, że w listopadzie ub. roku MWKZ zezwolił na rozbiórkę „dworku” ze względu na jego „zły stan techniczny oraz niską wartość zabytkową”. Uzasadnienie zaskoczyło społeczników, ponieważ – zgodnie z art. 6 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, zły stan techniczny nie może być podstawą dyskwalifikacji danego obiektu jako zabytku. Ponadto MWKZ nie mógł ocenić wartości zabytkowych Plastycznej 27, sko-



ro wcześniej nie przeprowadził żadnych badań dotyczących historii tego budynku. Jak można było się spodziewać, minister kultury i dziedzictwa narodowego, reagując na zażalenie Stowarzyszenia OZW, uchylił

SPOŁECZEŃSTWO



Ważne miejsce na mapie Płocka

Chcą przywrócić uzależnionych od alkoholu bezdomnych mężczyzn na łono społeczeństwa. Mowa o osobach tworzących w Płocku nowy Dom Wsparcia dla mężczyzn. Lokal mieści się przy ul. Kościuszki 6. Placówka powstała dzięki pracy stowarzyszenia Teen Challenge Płock.

O placówce śmiało można powiedzieć, że jest startem w nowe życie. Mężczyźni, którzy znaleźli się w kryzysie bezdomności, do tego są niejednokrotnie uzależnieni od alkoholu, będą mogli stawiać w tym miejscu czoła swoim słabościom i z nadzieją spojrzeć w przyszłość. To właśnie w Domu Wsparcia toczący nierówną walkę ze swoimi uzależnieniami będą mogli skorzystać z terapii i pomocy psychologów. Mężczyźni w placówce uczą się każdego dnia, jak wrócić na łono społeczeństwa. Mają swoje

obowiązki, zadania, uczestniczą w specjalnych zajęciach. Placówka udziela im również wsparcia w zakresie znalezienia pracy czy nawet powrotu do rodziny. Mężczyźni kierowani są na obowiązkowe leczenie uzależnienia. Podopieczni Teen Challenge Płock mają do dyspozycji ponad czterysta metrów kwadratowych. Budynek został przekazany przez szpital Świętej Trójcy. Lokal został wyremontowany przez jego mieszkańców.

(oprac. NKK)

WOJSKO

WOT przyciąga

Już w najbliższą niedzielę, 26 czerwca 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej powiększy swoje szeregi. Do służby w niej przygotowywało się w ostatnim czasie 80 ochotników. W niedzielę złożą przysięgę w Książenicach w powiecie grodzkim.

Tego dnia w tym miejscu zostanie również otwarty nowy kompleks wojskowy, do którego przeniesie się 61. Batalion, stacjonujący do tej pory w Grójcu. Jak podkreślają przedstawiciele WOT, od momentu wybuchu wojny na Ukrainie zwiększyła

się liczba osób chętnych do zasilenia szeregów WOT. – Bardzo często w rozmowach z żołnierzami słyszymy, że decyzja o wstąpieniu do 6MBOT jest odpowiedzią na obecną sytuację panującą na Ukrainie – mówi por. Dominik Pijarski, oficer

prasowy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Wielu z nich świadomie podkreśla, że chcą być obrońcami swoich lokalnych ojczyzn – swoich rodzin i domów – dodaje.

W tym roku odbyły się już trzy rekrutacje, a trzy kolejne są jeszcze planowane. Osoby, które chciały sprawdzić swoje siły w Wojskach Obrony Terytorialnej, mogą zgłaszać się do Wojskowych Centrów Rekrutacji czy poszukać kontaktu do rekrutera w konkretnym powiecie, który dostępny jest na stronie WOT.

(Oprac. NKK)

RADOM

Rekord w budżecie obywatelskim

We wtorek zakończyło się głosowanie na projekty w ramach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego w Radomiu. Już wiadomo, że w przypadku tej edycji budżetu można mówić o sukcesie, jeśli chodzi o frekwencję.

Obecna odsłona BO przyciągnęła w trakcie głosowania 31,5 tys. osób – to najwyższa do tej pory liczba zainteresowanych głosowaniem na pro-

jekty. W ubiegłym roku frekwencja wyniosła 20 tys. i była rekordowa w stosunku do lat wcześniejszych. Mieszkańcy Radomia mogli wybierać spo-

śród 185 projektów. Najwięcej osób w tym roku oddało swoje głosy za pośrednictwem internetu. Na ogłoszenie zwycięskich projektów radomianie muszą poczekać do 24 lipca. Do rozdysponowania jest łącznie 7 mln 750 tys. zł.

(Oprac. NKK)

WSPÓŁPRACA UHP Z MOSTOSTALEM

**RYNEK PRACY ** Mostostal nawiązał współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Zatrudnienie w Mostostalu będą mogli znaleźć m.in. inżynierowie produkcji, informatycy. Studenci mogą odbyć tam praktyki czy znaleźć zatrudnienie.



W KOŃCU OGŁOSZONO PRZETARG

**INWESTYCJE ** Władze Radomia ogłosimy w końcu długo wyczekiwany przetarg na przebudowę wiaduktu w ciągu ul. Żeromskiego. Miejsce to będzie w przyszłości punktem przesiadkowym dla pasażerów kolei, którzy będą chcieli dojechać na radomskie lotnisko.

fot. mat. pras./d



Mury domu przy ul. Plastycznej 27 we Włochach | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

23 maja postanowienie konserwatora zabytków i polecił ponowne rozpatrzenie sprawy. Z niewiadomych przyczyn MWKZ do dziś nie zareagował.

Bierność konserwatora naraża „dworek” na rozbiórkę. Wszczęcie postępowania w sprawie wpisu Plastycznej 27 do rejestru zabytków da-

je możliwość rzetelnego rozpatrzenia sprawy i zbadania wartości obiektu, budzącego znaczne zainteresowanie społeczności lokalnej.

UROCZYSTOŚCI

46 lat od radomskiego Czerwca’76

Początek końca komunizmu – tak o wydarzeniach z 25 czerwca 1976 r. w Radomiu mówi wielu historyków. W najbliższą sobotę przypada 46 rocznica protestów robotniczych w Radomiu przeciwko drastycznym podwyżkom cen żywności i przyznawaniu niesprawiedliwych rekompensat z tego tytułu. Tego dnia w Radomiu odbędą się liczne uroczystości.

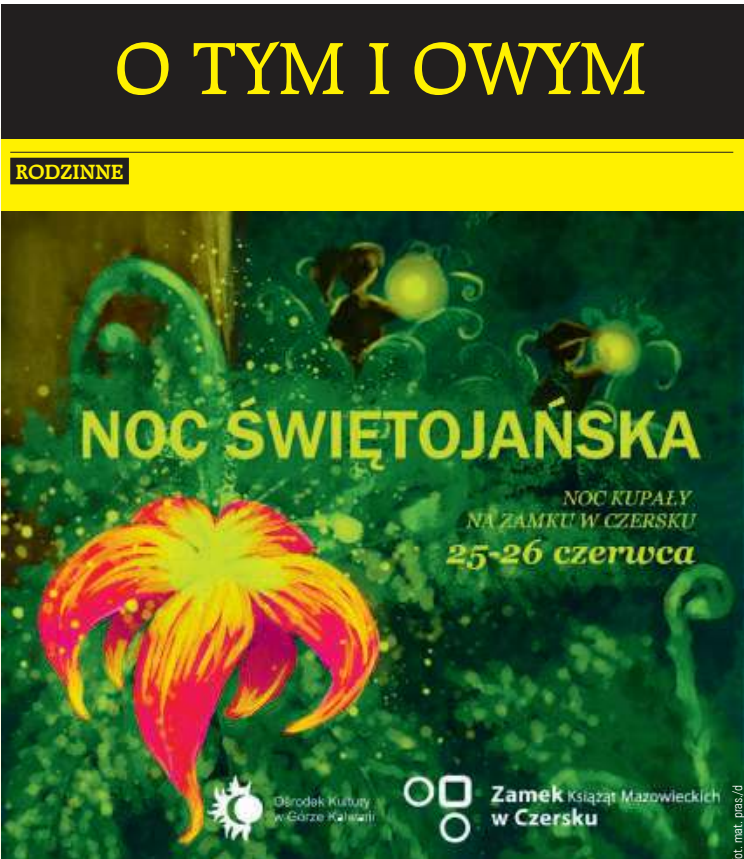
46 lat – tyle minie w najbliższą sobotę od wydarzeń, które historia nazywała radomskim Czerwcem. Chodzi o protesty robotników, które były odpowiedzią na drastyczne podwyżki cen żywności wprowadzone przez władze komunistyczne. W wyniku odpowiedzi władz państwowych na radomski strajk poznaliśmy jedno z najokrutniejszych oblicz komunizmu, zatrzymani protestujący przechodzili „ścieżki zdrowia”, po których niejeden z robotników do zdrowia już nie wrócił. To wtedy radomianie zostali okrzyknięci warchołami, a Radom stał się miastem z wyrokiem. W związku z ty-

mi wydarzeniami śmierć poniósł ks. Roman Kotlarz. Miejscem, w którym przelała się czara goryczy wśród radomskich robotników, były Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera. To pracownicy tego zakładu jako pierwsi przerwali pracę i wyszli na ulice Radomia, pociągając za sobą załogi innych zakładów. Protesty zostały brutalnie stłumione. Ich uczestników po aresztowaniu bito niezależnie od tego, czy był to mężczyzna, czy kobieta. Przerwane kariery sportowe, zawodowe, wilcze bilety, pokazowe sądowe procesy – to była od tamtej pory rzeczywistość osób walczących o godność. Do dziś nie zosta-

ły osądzone ani osoby, które wydawały rozkazy, ani ich wykonawcy, czyli członkowie ZOMO i pracownicy SB. Radomianie pomimo upływu lat nie zapominają o tamtych wydarzeniach. W sobotę o godz. 13 zostanie odprawiona uroczysta msza św. przy skrzyżowaniu ul. 25 Czerwca i Żeromskiego przy pomniku Ludzi Skrzywdzonych. Mszy św. będzie przewodniczył biskup radomski Marek Solarczyk. Wieczorem, o godz. 19 na pl. Jagiellońskim odbędzie się widowisko muzyczne. Tego dnia zorganizowany zostanie również piknik historyczny. W wybranych restauracjach na terenie miasta realizowane będzie wydarzenie kulinarne „Smaki PRL”. Wśród serwowanych dań nawiązujących do lat 70. znajdzie się śledź w słoiku, oranżada fantazja, blok z PRL, galareta, chleb ze smalcem. Warto zatem zajrzeć m.in. do Łyżki i Widelca, Czarnego Kota, Kapitana Żbika czy Bańki z Mlekiem. Akcja potrwa do niedzieli. W niedzielę zaś w godz. 13–18 na pl. Crozkiego odbędzie się piknik rodzinny „Przystanek PRL”.

.....

Natalia Karcz-Kaczkowska



Noc świętojańska na Mazowszu

W najbliższe dni wydarzenia kulturalne zdominowane zostaną przez imprezy związane tematycznie z przesileniem letnim i tzw. nocą świętojańską. Jest ona obchodzona z 23 na 24 czerwca, w wigilię imienin Jana. Świętowanie odbywa się nad zbiornikami wodnymi, towarzyszy mu m.in. plectenie wianków, wróżby czy poszukiwanie kwiatu paproci, który jak śpiewały Alibabki, „zakwita raz, tylko jeden raz...”. Wiele imprez związanych z nocą świętojańską została przeniesiona na weekend 25–26 czerwca. Jedną z ofert jest ta przygotowywana na zamku w Czersku. Start wydarzenia w sobotę o godz. 11, gdzie do samego południa będzie odbywało się plectenie wianków, a następnie do godz. 13 zaplanowano konkurs „Ścieżka wojownika – czyli bieg z jajkiem”. Do godz. 14 potrwa prezentacja gier i zabaw plebejskich i tak będzie do godziny 18, później natomiast zostanie rozpalone ognisko i odbędzie się wyścig po kwiat paproci. Będzie można również wysłuchać „wieczornego bajania o słowiańskich bogach, demonach i przodków obyczajach”. W niedzielę zaś program do godz. 18 jest zbieżny z wydarzeniami z soboty. Zaś o godz. 18.30 przed gośćmi wystąpi zespół Javaryna. W niedzielę również warto wybrać się do Muzeum Wsi Radomskiej, tam od godz. 14 do 18 odbędzie się wydarzenie zatytułowane „Sobótki”. W trakcie niego będzie można wziąć udział w warsztatach wicia wianków czy tkackich. Najmłodsi będą mogli uczestniczyć w zaba-

wie w tor przeszkód. Nie może również zabraknąć ważnego punktu, jakim jest zabawa terenowa „Poszukiwanie kwiatu paproci”. A od godz. 15 do 21 pod słynnym Dębem odbędzie się popularna potańcówka przy muzyce w wykonaniu Kapeli Foktów z Ostrołęki oraz Kapeli Fachmani. Od godz. 18 do 19 odbędzie się obrzęd sobótkowy w wykonaniu zespołu Guzowianki. Imprezie będzie towarzyszył kiermasz twórczości ludowej oraz ekoryneczek. W nadchodzący weekend nie zabraknie również słynnych już Wianków nad Wisłą, czyli warszawskiego powitania lata. Tradycyjnie odbędą się na podzamczu w sobotę 25 czerwca. O godz. 13 wystartuje świętojański piknik rodzinny, który potrwa do godz. 18.00 – będzie można odwiedzić warsztat tkacki, garncarski. Na gości będzie czekał poczęstunek prądawnej kuchni. Swoich sił będzie można spróbować na torze łuczniczym czy w rzucie toporem. Od godz. 18 zaplanowano koncerty, zaś o godz. 22 rozpocznie się widowisko taneczno-muzyczne. Jak zapowiadają organizatorzy, „W spektaklu stworzonym specjalnie na okazję świętojańskiej nocy pojawiają się żywiołowe tańce kobiet i popisy mężczyzn, akrobacje gimnastyczne, szybujące po niebie latawce, wiry wodne, żywe kwiaty, wielkie wianki, dużo ognia, światła i muzyki. A wszystko na tle spektakularnych, roztańczonych multimedialnych fontann”.

.....

(NKK)



CIACH DO ŚWITU

PIŁKA NOŻNA \ Arkadiusz Ciach nie będzie już zawodnikiem Legii II Warszawa. Napastnik opuścił stołeczny klub i wrócił do III-ligowego Świtu Nowy Dwór Mazowiecki. W poprzednim sezonie 30-latek zagrał 28 meczów w III lidze, strzelił 9 goli, miał 2 asysty i wywalczył 1 rzut karny. Wystąpił też 2-krotnie w mazowieckim Pucharze Polski (2 asysty).

fot. Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA



Jakub Ojrzyński trafił do Radomiaka z drużyn młodzieżowych Liverpoolu | fot. Piotr Kucza/400mm

Radomiak na zakupach

Obronca Mateusz Grzybek i bramkarz Jakub Ojrzyński zostali nowymi piłkarzami Radomiaka. W tym oknie transferowym radomski klub, którzy przygotowuje się do nowego sezonu ekstraklasy, pozyskał już ośmiu zawodników.

Krzysztof Oliwa

26-letni Grzybek z Radomiakiem związał się kontraktem ważnym do 30 czerwca 2025 r. Poprzednim jego klubem był Bruk-Bet Termalica Nieciecza, gdzie miał okazję pracować z obecnym trenerem Radomiaka Mariuszem Lewandowskim. W minionym sezonie zagrał w 26 meczach i zdobył dwie bramki.

Z kolei 19-letni Ojrzyński został wypożyczony na rok z FC Liverpool. Syn trenera Korony Kielce Leszka Ojrzyńskiego, poprzedni sezon spędził na wypożyczeniu do walijskiego ekstraklasowego Caernarfon Town FC, w barwach którego wystąpił w 28 spotkaniach ligowych oraz trzech pucharowych, notując 9 czystych kont.

Wcześniej Radomiak zakontraktował sześciu nowych piłkarzy: pomocnika Roberto Alvesa ze szwajcarskiego FC Winterthur, obrońców Aleksandra Gajgiera z Polonii Warszawa i Dariusza Pawłowskiego z Górnika Zabrze, bramkarzy Michała Jarke z Deltę Warszawa i Gabriela Kobylaka (ostatnio był wypożyczony z Legii Warszawa do Puszczy Niepołomice) oraz skrzydłowego Daniela Pika z Cracovii.

Radomiak, który poprzedni sezon zakończył na 7. miejscu, nowy zainauguruje 17 lipca meczem

na własnym stadionie z beniaminkiem ekstraklasy – Miedzią Legnica.

W środę zespół z Radomia przegrał w sparingowym meczu z Koroną Kielce 0:1. Jedyną bramkę w tym meczu padła w 24. min. W polu karnym Radomiaka faulowany był pomocnik Korony Marcin Szpakowski. „Jedenastkę” na gola zamienił Adam Frączczak. Goście kończyli to spotkanie w dziesiątkę. W 80. min. czerwoną kartką został ukarany Nikolas Korzeniecki.

W zespole trenera Leszka Ojrzyńskiego wystąpiło czterech zawodników pozyskanych przez klub: obrońca z Czarnogóry Sasza Balic, pomocnicy Miłosz Trojak i Adam Deja oraz napastnik Bartosz Śpiączka. To był drugi mecz kontrolny Korony podczas okresu przygotowawczego. W poprzednim kielczanie zremisowali z Bruk-Betem Termaliką Nieciecza 1:1. Kolejny sparing beniaminek ekstraklasy rozegra w sobotę na własnym boisku ze Skrą Częstochowa. 1 lipca Korona zagra w Mielcu ze Stalą. W dniach od 3 do 9 lipca zespół przebywać będzie na zgrupowaniu w Warce, gdzie rozegra dwie gry kontrolne z Wiśłą Płock. Tydzień po zakończeniu obozu kielczanie zainaugurują rozgrywki ekstraklasy meczem na własnym boisku z Legią Warszawa.

PIŁKA NOŻNA

Zaczną w połowie sierpnia

13 sierpnia ruszy kolejny sezon piłkarskiej ekstraklasy kobiet. Tytułu mistrzowskiego będzie bronił TME UKS SMS Łódź, beniaminkami będą najlepsze zespoły pierwszej ligi – HydroTruck Radom i Pogoń Dekpol Tczew.

Zespół z Radomia wystąpi w najwyższej klasie rozgrywkowej po czteroletniej przerwie. W sezonie 2017/2018 pod nazwą Sportowa Czwórka zajął ostatnie miejsce w tabeli i po jednym sezonie pożegnał się z elitą. Zarówno w ekstraklasie, jak i na jej zapleczu, występuje po 12 drużyn.

Pod koniec maja swoje pierwsze w historii mistrzostwo Polski wywalczyły piłkarki TME UKS SMS Łódź, prowadzone przez trenera Marka Chojnackiego. Kolejne miejsca na podium zajęły Górnik Łęczna i Czarni Antras Sosnowiec. Po rocznych występach w elicie pożegnały się z nią Rekord Bielsko-Biała i Tarnovia Tarnów.

PIŁKA NOŻNA

Pich w Legii

Słowacki pomocnik Robert Pich, który ostatnie sześć, a łącznie dziewięć sezonów spędził w Śląsku Wrocław, został piłkarzem Legii Warszawa – poinformował stołeczny klub, z którym podpisał dwuletni kontrakt.

Dotychczasowy bilans 33-letniego Słowaka w ekstraklasie to 253 mecze, 52 bramki i 38 asyst. Występy w Śląsku przerywał grą w niemieckim FC Kaiserslautern. W ostatnim sezonie w barwach klubu z Wrocławia rozegrał w ekstraklasie 32 spotkania i zdobył sześć bramek. – Trener Kotrasa Runjaic chciał mnie w zespole. To również on ściągnął mnie do FC Kaiserslautern. Tak się wszystko ułożyło, że znów się spotykamy. Chciałbym odwdziżyć się trenerowi swoją postawą na boisku – przyznał Pich. Pich, który w Legii będzie występował z numerem 11, reprezentował też barwy MSK Žilina. – Pich to piłkarz bardzo dobry technicznie. Na wysokim poziomie utrzymuje się również jego statystyki kinematyczne – jest szybki, zwrotny, może dużo biegać, ale też ciężko pracować. Może grać na pozycjach numer 8 lub 10 jako ofensywny zawodnik – wskazał dyrektor sportowy Legii Jacek Zieliński. Wcześniej Legia pozyskała z Zagłębia Lubin bramkarza Dominika Hładuna, ze szwajcarskiego FC Zurich słoweńskiego napastnika Blaza Kramera oraz wykupiła z Werderu Brema obrońcę Maika Nawrockiego, który już w poprzednim sezonie grał w warszawskiej drużynie.

(krol)